

# Godzina Polska

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

## PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 2.00. Kwartalnie Mk. 6.00.  
Za odnośnienie do domu 30 fen.  
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.50. Kwartalnie 6.90.

Cena numeru pojedynczego 10 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi,  
Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.  
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

## OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Zwyczajne: 50 fen. za wiersz petitowy jednozpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Brońna: 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen.

Nadzwyczajne (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Nekrologi: 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz peti. (str. 4 szp.).

FILJE. Częstochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomulski; Płock: „Kuryera Płock.”; Admin. Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Łędzinie.

## Niespodzianki rosyjskie.

Zrozumieć Rosję — próżny żnić,  
Albo ogólnym łokciem zmierzyć!  
Bo ona ma odrębny krój —  
Więć w Rosję można tylko wierzyć!  
Słowa Thucydza.

Utaño się zdanie, że „pokój wybuchnie nagle”. Jak nagle wybuchła wojna. Ale nawet zawodowi pacyfiści, widząc, jak rosła powódź krwi, łamały sobie głowę w arce dyplomatycznej nad tem, z której strony nadleci gołąb z oliwną gałązką w dziobie.

Dzisiaj już wiemy, że gołąb ten przyleciał ze wschodu, od stron rosyjskich, że Rosja pierwsza wyrzekła się słowa już nie propozycyjnego, ale stanowczego: „mam dość. Nie chcę dłużej bić się — przelewać swoją i cudzą krew” — i zerwała z uporem koalicyjnym, obiecującym mord do ostatniego tchu.

Zabraniano to w uszach świata, jak „niespodzianka... rozwodowa” z koalicją. Jednak heglowski duch historii, wbrew wszystkim gzygachom jej absurdów polegających na tem, że „wszystko, co się staje, staje się rozumnie” — żąda od nas, abymy znaleźli w tym procesie dziejowym logikę wypadków.

I ona jest! Po za niespodzianką rosyjską ukrywa się koło zębate żelaznego musu masynerji dziejowej.

Przynajmniej, co się nas osobiście tyczy, to niejednokrotnie w ciągu tej długiej wojny twierdziłmy na piśmie, że sprawa pokoju przyjmuje kształt zagadnienia: „kto pierwszy będzie miał tej wojny dosyć?” — i odpowiadaliśmy bez wahania: Rosja!

Rozumowania nasze miały przebieg następujący:

Nie powie Anglja pierwsza słowa: „dość!” bo jej pozycja geograficzna w tej wojnie jest najdogodniejsza. Wyspiarze i koloniści mnóstwa wysp i różnych okrań lądowych, jeżeli wobec zeppelinów i łodzi podwodnych nie siedzą całkiem, jak „u Pana Boga za przysłówkowym piecem”, to jednak względnie czują się najwygodniej. Chęć Albionu, co mackami swymi objął wszystkie morza, mogła za wiele stracić, a pragnęła za wiele zyskać w tej wojnie. Zresztą stary upór Anglji choćby w wojnach z Napoleonem I, znamienity dla jej psychologii, zapowiadał, że ona powie raczej ostatnia: „dość!”

Nie mogło być mowy, aby Niemcy po za wskazaniem, iż są gotowe do wstąpienia w układy pokojowe, krzyknęły pierwsze głosem próby: dość! Jako zwycięzkie na terenach europejskich potęgą miecza i organizacji militarnej, nie miały one potrzeby zdawać się na łaskę i niełaskę zwyciężonych nieprzyjaciół. Nie mając niemal wroga na swojej ziemi, a zającąszy olbrzymie pasy cudzej, mogły korzystać z pomyślanej strategicznej sytuacji i czekać. Wiedziaty przytem dobrze, że ia zacięła nieświadomość, która je otoczyła, wyzyska bezlitośnie ich słowo o poddaniu się. Nie mogły pierwsze ustąpić.

Koalicja liczyła na to, że wyczerpane wewnętrznie będą musiały. Obliczała fałszywie ich zapasy, które rosły przecie z każdą okupacją. I nie doceniła tego, że właśnie jej zacięłość, prócz militarnej, zwiększyć musi patriotyczny upór ducha austro-niemieckiego. W otoczeniu żelazną ścianą centrum Europy decydowano się rzucić raczej młodość i starość w bój, zaprzęgnąć kobiety — potomkinie germanek Brunhildy i Rozamundy do fabrykacji amunicji, wprowadzić najwyższą oszczędność w konsumpcji, ba! nie dojadat nawet na rzecz kamienia żołnierza, niżli zdać się na łaskę i niełaskę. A to nie była przechwałka — obiektywny wzrok historyka te fakty potwierdza.

Ale słowo „dość!” — nie mogło wyjść z ust francuzów, potomków rewolucji, bijące się do wyczerpania ostatnich sił w bojach cudownych, potomków wielkiego Galja Wercia — starożona, który nie ustępował pod ciężkim

mieczem rzymskiego Cezara. Francja mogła być zniewoloną do pokoju nie inaczej, niż przez Sedan, którego w warunkach walki milionów niepodobna było wymusić. Otoczeniu Paryża przeszkadzały zapasy ludzkie, idące od Anglji.

Francja w marzycielskim zapale o odrobieniu rezultatów wojny 1871 roku i patriotycznie uświadomiona o wiele wyżej, niż wschód — bó dawno kulturalna i wolna — potrafiła cierpieć, poświęcić kwiat młodzieży, niż ugnać karku. Nie mogła rzec: „dość!” mając wroga na swojej ziemi, a złąd czując, że cudza przewaga militarna ma prawo do przewagi przy układach pokojowych. Nie mogła, pieszcząc się wciąż nadzieją na pomoc Rosji i Anglji, w których potęgę militarną wierzyła. Miałamala co do Niemiec: „Nec Hercules contra plures!”

Nie mogły krzyknąć pierwsze: „dosyć!” i Włochy, drżąc, że nad poddającymi się zdrażeni traktatu ciężko zawisła miecz kary. Ani Rumunja — pajac, pociągany na sznurkach przez koalicję i wierzący w podporę wielkiej ściany rosyjskiej.

Dlatego historia słowo: „dość!” musiała podkładać pierwszemu — kolosowi na glinianych nogach, tej Rosji, która już w wojnie japońskiej dowiodła choroby swego biurokratyczno-militarnego systemu, opartego na złodziejstwach i niedołęstwie, a nie wylęczonego do ostatniej chwili. Dowiodła, że rysy pęknięte w jej niespójnym różnobarwnym, a tłoczonym ze wszystkich stron pięściami satrapów i wysysanym przez łapowników organizmie, nie pozwoliły przy budzącej się świadomości — jak było już za wojny japońskiej — na długi opór bojowy. „Coś się psuło wewnątrz państwa”. Nie pomógł generał Mróz — bo nie było nieostrożnej zapędnej fantazji Napoleona, idącego w serce Moskwy. I przeszedł czas żelaznej obręczy, która mogła pędzić na wszystkie strony świata strzałami z tyłu nieświadomą, korną przed carem hordę.

Słowo: „dość!” — pierwsze na ustach rosyjskich, mimo olbrzymich resursów gospodarczych i ludzkich, znacznej wytrwałości rosyjskiego żołnierza i pomocy amunicyjnej Japonji, Anglji i Ameryki — w tem oświetleniu traci charakter politycznej niespodzianki. To co było w zasadzie zd zorganizowane, musiało pierwsze ustąpić w wojnie, której fundamentem pomysłowości jest doskonałość organizacji, jak dowiodł przykład państw centralnych.

Wszelako logika dalszych wypadków — t. j. tej formy, w której skryształizowało się owo „dość” w tym kraju, którego — wedle słów jego poety — „niepodobna zrozumieć, można weń tylko wierzyć”, zaprawdę nosi charakter niespodzianek rosyjskich, których nie potrafiła przepowiedzieć najbujniejsza imaginacja i najbystriejsze wyrachowania.

A jednak i tu przyszły historjograf odnajdzie śród stu przewrotów czerwoną nić logiki. Musiał najpierw carat w drżące „o swoje skarby ziemi i o koronę zdradzić chęć zaprzestania zabawki w wojnę, aby wrócić do swego stanu despotycznego żerowania.

I musiała pierwsza rewolucja — jeszcze nie ludowa, ale „inteligentka”, dyplomatyzująca, jeszcze związana tradycją zawartych przez carat traktatów, licząca się z kwestją indolencji finansowej bez sojuszników koalicyjnych, wyrzucić carat pod hasłem: „poprowadźmy wojnę uczciwiej i lepiej”.

Lecz chęć nie tworzy mocy w ochorowanym organizmie. Gorączka rewolucji zanarazowała olbrzymia, różnobarwną i ciemną Rosję mocniej, niż rewolucja XVIII wieku Francję. Podniecenie było chwilkowe.

Następna fala rewolucji — ludowa musiała splukać tamia pod hasłem: „Pokój”. Rozprężona armja stała się ludem, który wiele czasu potrzebuje, aby stać się armją znowu. Do tej niespodzianki dziś Rosja nie jest zdolna.

I ślepi są ci, on sądzą, że fala wejenna w Rosji rychło powróci!...  
Ona przeszła... dziś!...

Leo Belm...

## Pierwszy polski gabinet minis'trów.

Wczoraj podaliśmy listę ministrów polskich, zatwierdzoną przez Radę Regencyjną. Przypomniemy tu krótki rys z życia członków tego pierwszego gabinetu polskiego.

Prezes ministrów, p. Jan Kucharzewski, ur. 1876 r. w Wysokim Mazowieckim (w Łomżyńskim) studja prawnicze odbył w Warszawie a następnie w Berlinie. Osiedliwszy się w Warszawie był obrońcą Prokuratorji a następnie adw. przysięgłym. Od szeregu lat zajmował się badaniami historycznymi, który owocem są liczne studia, między innymi monografia o „Maurycym Mochackim”.

W pracy politycznej bierze udział od lat dziesięciu. W r. 1912 był kandydatem „koncentracji narodowej” na posła do Dumy, przeciw kandydaturze R. Dmowskiego.

Podczas wojny występował w Szwajcarii, jako przedstawiciel idei niepodległości Polski, opartej o państwa centralne.

Minister spraw wewnętrznych, p. Jan Stecki, ziemianin i wybitny znawca spraw rolnych, urodził się w r. 1871 w Kozłowie (w Lubelskiem). Po ukończeniu gimnazjum w Warszawie, studiował przez czas pewien na wydziale medycznym uniwersytetu tutejszego, poczem przeniósł się na uniwersytet do Bonn, gdzie poświęcił się wyłącznie naukom społecznym.

Powróciwszy do Warszawy był czynny jako publicysta na łamach „Głosu” za redakcją L. K. Polockiego, oraz „Ateneum” i „Ekonomisty”. Wydał obszerniejszą pracę p. t. „Zasady ogólne ekonomji społecznej”, „w sprawie autonomji Król. Pol.” i in.

Był posłem do I-ej i II-ej Dumy, wyróżnił się jako doskonały znawca spraw rolniczych. W życiu ziemianstwa lubelskiego odgrywał poważną rolę jako organizator i znawca spraw agronomicznych. Przez dłuższy czas piastował godność prezesa tamtejszego Towarzystwa rolniczego.

Z wybuchem wojny Stecki był kierownikiem i duszą wielu akcji społecznych i dobroczynnych, podejmowanych przez ziemianstwo lubelskie.

Należał stale do stronnictwa narodowej demokracji.

Minister sprawiedliwości p. Stanisław Bukowiecki, urodził się w Opatowie w r. 1867. Gimnazjum ukończył w Radomiu w r. 1884. Na uniwersytecie warszawskim otrzymał stopień kandydata praw za pracę „O urządzeniach administracyjnych za panowania Stanisława Augusta”. Doktoryzował się w Heidelbergu, złożywszy egzamin o „Prawie do pracy”.

Od r. 1890 był aplikantem w Dobrowie, poczem przez lat pięć pracował jako adwokat górniczy i wyrobił się na gruntownego znawcę prawa górniczego.

W r. 1893 przybył do Warszawy i tu został pomocnikiem Henryka Krajewskiego. Wykładał w szkołach ekonomję polityczną, historję doktryn ekonomicznych i encyklopedję prawa.

Przez cały ten czas gorąco zajmował się sprawami społecznymi i politycznymi, przyczem występował jako gorący patriota niepodległościowiec. Napisał przytem szereg prac i studjów m. in. „Rys porównawczy prawa cywilnego górniczego na ziemiach polskich” i „Naród, jako podmiot gospodarstwa społecznego”. W studjach tych występował jako kraincowy liberał. W r. 1914 wydał pracę „Szkoła wobec prawa”, umieścił szereg artykułów w wydawanej we Lwowie „Rzeczypospolitej”. Artykuły te złożyły się na broszurę p. t. „Rosja wobec Polski”, w której występował, jak we wszystkich swych pracach, przeciw Rosji i przewidywał możliwość konfliktu europejskiego, z którego Polska wyjść może wodną.

Mianowany członkiem Tymczasowej Rady Stanu (w styczniu r. b.) stanął na czele depar-

tamentu sprawiedliwości. Zorganizowanie sądownictwa w Królestwie Polskiem zawdzięczać należy głównie jego energii. W życiu politycznym brał żywy udział w okresie r. 1905 i następnym, najpierw jako członek stronnictwa demokratyczno-narodowego, a potem jako członek tak zw. secesji. Obecnie nie należy do żadnej partji politycznej, uchodząc jednak za najbliższego do Ligi państwowości polskiej.

Ministerskarbu p. Jan Kanty Steczkowski, należy do najwybitniejszych finansistów polskich. Urodzony w r. 1861 w Galięci, po ukończeniu szkół średnich studiował na uniwersytecie we Lwowie, oraz za granicą. Przez szereg lat znany był w całej Galięci, jako jeden z najdzielniejszych adwokatów.

W czasie pamiętnego krachu krajowej kasy oszczędności we Lwowie, po śmierci tragicznie zmarłego dyr. Zimy, mianowano go dyrektorem tej instytucji. W r. 1906 został dyrektorem lwowskiej Filji Austriackiego zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, instytucji, która w ówczesnym przemyśle galicyjskim odgrywała wielką rolę.

Gdy po ustąpieniu ś. p. Alfreda Zgórskiego ze stanowiska dyrektora Banku krajowego, opróżniło się miejsce kierownika finansów krajowych, cała opinia fachowa w kraju wskazała na dr. Steczkowskiego, jako jedynego kandydata. To też w roku 1913 objął kierownictwo Banku krajowego, na którym to stanowisku oddał wielkie usługi.

W czasie wojny w r. 1915 został prezesem Galicyjskiego wojennego zakładu kredytowego w Krakowie, a wkrótce potem powierzono mu godność prezesa Centralnej kasy krajowej tow. współdzielczych.

W r. 1917 został powołany w charakterze członka do austr. Izby panów.

W życiu politycznym udziału nie bierze, nie należy też do żadnego stronnictwa.

Minister wyznań i oświecenia publicznego, p. Antoni Ponikowski urodził się w roku 1878. Gimnazjum ukończył z złotym medalem w Siedlecach. Studja matematyczne odbywał w uniwersytecie warszawskim, a następnie po otwarciu politechniki wstąpił do niej i w r. 1903 ukończył wydział inżynierji, specjalizując się w hydrotechnice. Przez czas pewien pracował w zarządzie komunikacji okręgu warszawskiego.

W r. 1905 wyjechał do Krakowa w celu pogłębienia swej wiedzy w dziale hydrotechniki i w meljoracji rolnej. Po powrocie w r. 1908 zorganizował spółkę do prowadzenia robót meljoracyjnych w Królestwie i na Litwie, stając na jej czele.

Od szeregu lat poświęca się pracy pedagogicznej i oświatowej, a w latach 1903 i 1904 był członkiem głównego zarządu Towarzystwa oświaty narodowej. Wykładał w wyższej szkole rolniczej, w Tow. kursów naukowych i na politechnice (miernictwo).

W styczniu r. b. został wybrany na dziesięcioletnią wydział inżynierji rolnej, obecnie przekształconego na wydział inżynierji wodnej. Z chwilą utworzenia wydziału oświecenia komitetu obywatelskiego, wziął w jego działalności udział, jako sekretarz zarządu wydziału i naczelnik biura.

Jako delegat Komitetu bawił we Lwowie.

Wybrany do rady miejskiej z kurji techników, stale reiserował część budżetu szkolnego.

Z przekonani niepodległościowców, należał do r. 1909 do stronnictwa narodowej demokracji, a potem przeszedł do Ligi państwowości polskiej, której członkiem jest do chwili obecnej.

Minister rolnictwa i dóbr koronnych p. Józef Mikulowski-Pomorski urodził się w r. 1865 w Malicach w Sandomierskiem. Studja wyższe odbywał w Rydze i Lipsku. Od r. 1894 do r. 1911 był adwokatem, następnie profesorem i dyrektorem akademji rolniczej w Dublanach, a od r. 1895 kierownikiem krajowej galicyjskiej stacji doświadczalnej również w Dublanach, która po-



Jego kierownictwem stała się jedna z najpoważniejszych instytucji doświadczalnych polskich.

Obok zajęć profesorskich brał udział w wielu pracach gospodarczych w Galicji, przyczyniając się niemało do podniesienia średniej i większej własności.

Wysokie wykształcenie handlowe, usilna praca dla dobra publicznego, zasługi pedagogiczne odczyły w Galicji nazwisko obecnego ministra handlu wysokim poważaniem.

Jako wiceprezes Tow. Kółek Rolniczych we Lwowie, prof. Pomorski przeprowadził organizację tej poważnej instytucji.

W r. 1911 przeniósł się do Warszawy i objął kierownictwo wyższych kursów przemysłowo-rolniczych, które dzięki jego wyjątkowej pracy osiągnęły poziom poważnego zakładu naukowego.

Po wybuchu wojny w r. 1915 powołano go w skład C. K. O., gdzie powierzono mu godność prezesa wydziału oświaty.

Po otworzeniu wyższych uczelni powołano go na katedrę politechniki. Prof. Pomorski objął, jak wiadomo, fakultet inżynierji rolniczej, którego był dziekanem.

Mianowany członkiem Tymczasowej Rady Stanu, był następnie wybrany na wicemarszałka i zaproszony na dyrektora departamentu wyznań i oświecenia publicznego, na którym to stanowisku pozostaje do dziś dnia, będąc jednocześnie przewodniczącym komisji przejściowej Tymczasowej Rady Stanu.

Minister przemysłu i handlu p. Jan Zaglenczyński, urodził się w r. 1864-ym. Z zawodu jest inżynierem chemikiem, kształcił się w Zurichu, zajmując obecnie stanowisko dyrektora zarządzającego cukrowni „Brześć Kujawski” i „Ostrowite”.

W r. 1906 był posłem do pierwszej Dumy, gdzie brał żywy udział w komisji do spraw robotniczych. Wynikiem jego studjów w tej dziedzinie jest praca p. t. „Kwestja robotnicza”. Oglądał szereg artykułów z zakresu stosunków cukrowniczych i ekonomicznych w „Gazecie Warszawskiej” i „Przeglądzie narodowym”. Należał do wybitnych współpracowników „Encyklopedji Rolniczej”, oraz „Encyklopedji Wielkiej”. Brał udział również w wydaniu zbiorowego dzieła p. t. „Cukrownictwo”.

Podróżował bardzo wiele i zna doskonale stosunki handlowe w kraju i za granicą.

Był przez długie lata jednym z wybitnych członków Narodowej Demokracji, z której ramienia posłował do Dumy. Usunął się z tej organizacji przed kilku miesiącami. Obecnie należy do Związku niezależności gospodarczej.

Minister opieki społecznej i ochrony pracy p. Stanisław Stanisławski urodził się w r. 1864 w Kalwarji, gimnazjum suwalskie ukończył w r. 1883, następnie studiował prawo na uniwersytecie warszawskim.

Praktykę zawodową rozpoczął w Suwałkach w r. 1889 a po pracy pięcioletniej został adwokatem przysięgłym. Jednocześnie p. Stanisławski wciągnął się w życie publiczne i rozpoczął działalność pisarską, drukując artykuły treści prawnej, politycznej i społeczno-ekonomicznej w „Tygodniku suwalskim” i w „Prawdzie”.

Jako oddzielne prace książkowe p. Stanisławskiego wyszły: „Projekt reform agrarnych w Królestwie Polskim” i „Rzut oka na stan ekonomiczny Królestwa Polskiego”.

Po wybuchu wojny wstąpił p. Stanisławski do suwalskiego komitetu gubernialnego, był jego prezesem i członkiem centralnego komitetu obywatelskiego, jako przedstawiciel ziemi suwalskiej.

Po ustąpieniu rosyjan z Warszawy przybył do stolicy i objął przewodnictwo wydziału prowincjonalnego w Centr. Kom. Obyw.

Po zatwierdzeniu Rady Głównej Opiekuńczej wszedł p. Stanisławski do niej, jako członek i wkrótce zajął w niej stanowisko kierownicze.

Z chwilą utworzenia sądów polskich objął stanowisko prezesa sądu apelacyjnego, na którym pozostawał do chwili obecnej.

Minister aprowizacji p. Stefan Przeworski, urodził się w Łowiczu w r. 1875-ym, szkołę realną przeszedł w Łowiczu a wydział mechaniczny na politechnice w Karlsruhe, poczem odbywał praktykę w fabrykach maszyn w Niemczech.

Po powrocie do kraju poświęcił się zawodowi swemu: otworzył najprzód biuro techniczne w Warszawie, jeździł do Rosji, gdzie budował młyny parowe i tartaki. Wkrótce został dyrektorem oddziału warszawskiego tow. „Przewodnik” a potem dyrektorem t-wa akcyjnego „Norblin, Buch i Wenner”, na którym to stanowisku pozostaje dotychczas.

W październiku r. 1915 powołany przez komitet obywatelski na przewodniczącego sekcji sklepowej — zorganizował sprzedaż sklepową mączką; w r. 1916 został przewodniczącym sekcji żywnościowej, a następnie wydziału zapatrywania zarz. m. stoł. Warszawy i obowiązki te pełnił do 1 kwietnia 1917 r. Był jednocześnie ławnikiem magistratu warszawskiego.

W lipcu r. b. został jednym z dyrektorów „Krajowego wydziału zbożowego” i członkiem komisji statystycznej przy Centralnym tow. rolniczym.

Jest właścicielem majątku Sierżochów w pow. grójeckim.

Należał do ostatniej chwili do Polskiej Partji Postępowej wchodzącej, jak wiadomo, w skład koła międzypartyjnego.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi dnia 8 grudnia:

### Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Rupracha.

Na flandryjskich polach wyrw pomiędzy Westroosebeke a Becelaere, jak również na północy od Warneton trwał popołudniu ożywiony ogień.

Na południu od Scarpe trwała wzmożona działalność artylerji.

W walkach na granaty ręczne wyparliśmy o kilkaset metrów anglików po obydwóch stronach Graincourt. Liczne usiłowania nieprzyjaciela w celu uzyskania terenu na północy od La Vacquerie, nie powiodły się. W potyczkach obydwóch ostatnich dni wzięto do niewoli 53 jeńców, w tem 5 oficerów oraz zdobyto 2 działa i 15 karabinów maszynowych.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

W odcinkach na południu od La Fère, na północnym - wschodzie od Craonne i na

wschodnim brzegu Mezy popołudniu wzmożona się działalność ognia. Nasze oddziały wywiadowcze sprowadziły na południu od Ornes jeńców.

Porucznik Müller osiągnął 37-me zwycięstwo w powietrzu.

### Wschodni teren walk.

Nie nowego.

### Front macedoński.

Bułgarskie oddziały przednie zmusiły do zawrócenia posuwające się na równinie Strumy oddziały angielskie.

### Włoski teren walk.

Na terenie bojowym na wschodzie od Asiago trwał ożywiony ogień artylerji.

Stanowiska zajęte na Monte Sisemol oczyszczone zostały z resztek załogi włoskiej.

Hość jeńców wziętych od dnia 4 grudnia przez grupę wojskową feldmarszałka Courada przewyższa 16,000.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

## Rosja ogłosiła bankructwo.

Londyn, 8 grudnia.

(Telegram W. A. T.).

Biuro Reutersa donosi:

Według wiadomości nadesłanych z Petersburga do „Daily Telegraph” rząd wydał w dniu 6 b. m. dekret, aniujujący wszystkie pożyczki zagraniczne i zawieszający wypłatę procentów z tychże pożyczek.

## Rząd rosyjski likwiduje wojnę.

Bazylea, 8 grudnia.

(Telegram W. A. T.).

Do „Morning Post” donoszą z Petersburga: z dniem 3-im b. m. rząd zawiesił ostatecznie wszelkie wypłaty za dostawę amunicji.

Oświadczenia rządu przygotowują opinię publiczną na zawieszenie całego ruchu pasażerskiego na wszystkich kolejach rosyjskich w drugiej połowie stycznia 1918, co daje powód do uporczywych pogłosek, że w tym okresie czasu ma nastąpić przewóz w głąb kraju całej armji rosyjskiej z frontu po jej zdemobilizowaniu.

## Apel rosyjski do żołnierzy koalicji.

Sztokholm, 8 grudnia.

Petersburska „Prawda” donosi:

Rada robotników i żołnierzy wystosowała do żołnierzy wojsk sprzymierzonych telegram iskrowy z wezwaniem przyłączenia się do pokojowych dążeń demokracji rosyjskiej.

## Wybory do konstytuancy.

Sztokholm, 8 grudnia.

Przebieg wyborów do konstytuancy rosyjskiej był naogół zupełnie poważny i spokojny. Rząd bolszewicki pozostawił swym przeciwnikom politycznym zupełną swobodę działania.

Kadeci zyskali sporo mandatów, dzięki swej świetnej organizacji, karności partyjnej i sprężystej agitacji.

W większych miastach zwyciężyli wszędzie bolszewicy, gdyż oddawali im głosy swoje żołnierze i robotnicy.

Na wsłach bardzo licznych zwolenników mieli kandydaci socjalistyczno - rewolucyjni grupy Czernowa, która popiera bolszewików.

Konstytuanta zebrać się ma w nadchodzący wtorek w Petersburgu.

## Koniec wojska kobiecego.

Sztokholm, 8 grudnia.

Dekretem rządu rosyjskiego kobiece bataljony śmiereci uległy rozwiązaniu.

Podobny los spotkał inne organizacje ochotnicze, oraz kilka formacji kozackich, które sprzeciwiały się rokowaniom o zawieszeniu broni.

## Kozacy a maksymaliści.

Genewa, 8 grudnia.

„Journal de Genève” dowiaduje się, że kozacy postanowili nie czynić żadnych trudności rządowi bolszewickiemu, aczkolwiek odmówili mu również swego poparcia.

## Rokowania pokojowe.

Sztokholm, 8 grudnia.

„Prawda” donosi, że Trocki oświadczył w Radzie robotników i żołnierzy, iż niezwłocznie po zawarciu zawieszenia broni rozpoczną się rokowania pokojowe.

Początku tych rokowań spodziewać się należy jeszcze w miesiącu bieżącym.

(Depesza ta stoi w sprzeczności z wiadomością, pochodzącą ze źródeł angielskich, jakoby Rosja zamierzała zawrzeć tylko zawieszenie broni, sprawę pokoju zaś pozostawić do rozstrzygnięcia kongresu międzynarodowego. Przyp. R. e. d.).

## Rosja wypuści jeńców.

Sztokholm, 8 grudnia.

Dzienniki rosyjskie donoszą, że rząd wyda wkrótce dekret, na którego mocy wszystkim jeńcom wojennym przywrócona zostanie wolność.

## Rozruchy na froncie rumuńskim.

Sztokholm, 9 grudnia.

Z powodu zarządzenia, polecającego rozwiązanie Rad żołnierskich, wybuchły na froncie rumuńskim rozruchy.

Rumuński minister wojny podał się do dymisji.

## Robotnicy angielscy wobec pokoju.

Rotterdam, 8 grudnia.

Londyński „Times” donosi: Komisja mieszana, złożona z członków angielskich związków zawodowych, oraz „Labour Party” uchwalił w związku z propozycją wzięcia udziału w nowej konferencji sztokholmskiej, że w tym kierunku nie mogą być przedsięwzięte żadne kroki, dopóki związki zawodowe i stronnictwa socjalistyczne w krajach koalicji nie dojdą do porozumienia w sprawie celów wojennych.

Wobec tego komisja przystąpiła do rewizji wyluszczonej w memoriale robotników angielskich celów wojny.

Jeżeli rezultaty rewizji zaakceptowane zostaną przez kongres delegatów związków zawodowych i robotników, to będą one przedłożone do uznania socjalistów krajów sprzymierzonych z Anglią.

## Moratorium w Rosji.

Sztokholm, 8 grudnia.

Rząd ogłosił dekret, na którego mocy w całej Rosji obowiązuje dwumiesięczne moratorium dla wszelkich zobowiązań, począwszy od 16-go listopada r. b.

## Anglii w niebezpieczeństwie.

Rotterdam, 8 grudnia.

„Nieuwe Rotterdamsche Courant” donosi: Ludność Charbina zajęła groźną postawę przeciw Anglikom.

Na Anglików napadają na ulicach, rabują ich, a przed angielskim konsulem odbywają się codziennie wrogie demonstracje.

Angielski ambasador w Petersburgu zwrócił uwagę rządowi rosyjskiemu, że o ile władze rosyjskie nie zagwarantują bezpieczeństwa życia angielskich obywateli, w takim razie Anglia, Ameryka i Japonia przysłażą wojska na pomoc.

Trocki odpowiedział, że wojska rosyjskie powitają swych sprzymierzeńców godnie.

## Ameryka wypowiedziała wojnę Austrii.

Waszyngton, 8 grudnia.

(Telegram W. A. T.).

Senat wszystkimi 74 głosami powziął uchwałę wypowiedzenia wojny Austro - Węgrom.

Izba reprezentantów zaaprobowała powyższą uchwałę 363 głosami przeciw jednemu głosowi socjalisty Londona.

Prezydent Wilson podpisał w dniu wczorajszym wypowiedzenie wojny Austro - Węgrom.

Wiedeń, 8 grudnia.

(Telegram W. A. T.).

W swojej mowie wczorajszej oświadczył hr. Czernin w sprawie pomocy amerykańskiej jeszcze co następuje: Według mego mniemania hr. Karolyi bardzo przesadza w swych pesymistycznych poglądach co do interwencji wojskowej Ameryki. Nie zaprzeczam, że w rzeczywistości, iż pomoc amerykańska będzie miała znaczne rozmiary, oraz, że koalicja cęplą się nadziei, że pomoc Ameryki wywoła zupełny zwrot na terenach działań wojennych. Bardzo łatwo jest powiedzieć, że Ameryka rzuci do Europy milionową armję.

Czy plan taki da się urzeczywistnić, to zobaczymy jeszcze w przyszłości. Mogę powołać się na bardzo miarodajne osobistości wojskowe, które uważają za wykluczoną pomoc w tej formie, jak ją przepowiada koalicja. Ze strony Ameryki istnieje istotnie zamiar pospieszenia z poważną pomocą dla koalicji, tego nie zaprzeczam, a nawet powinien krok w tym kierunku dążyć się stwardzić.

Co się tyczy wywodów Wilsona, w których zaleca on kongresowi wypowiedzieć nam wojnę, to nie życzę sobie zajmować się obecnie tą sprawą. Zapytuję, jak jest to możliwe, aby kierujący rządem zdradzał taki całkowity brak znajomości naszych stosunków i naszego położenia, oraz aby był on w stanie tego rodzaju argumentami w błąd wprowadzać opinię publiczną swego kraju.

## Kr. Czernin w Berlinie.

Berlin, 8 grudnia.

(Telegram W. A. T.).

Dzisiejsze dzienniki poranne donoszą: Austriacko - węgierski minister spraw zagranicznych, hr. Czernin, przybędzie jutro do Berlina.

Towarzyszyć mu będą: radca legacyjny, hr. Colorado - Mansvelt, i szef departamentu przy ministerjum spraw zewnętrznych, poseł, bar. Wisner.

## Protest Ojca św.

Genewa, 8 grudnia.

(Telegram W. A. T.).

„Matin” donosi, że w święta Bożego Narodzenia Papież zaprotestuje w formie przemówienia okolicznościowego przeciwko artykułowi tajnego traktatu Londyńskiego, ogłoszonego przez nowy rząd rosyjski. Artykuł ten, jak wiadomo, wyłącza Stolicę Apostolską od wszelkiego udziału w konferencji pokojowej.

## Przeciwko Clémenceau.

Genewa, 8 grudnia.

Względna cisza, jaka zapanowała po objęciu rządów przez Clémenceau, przerwał na ostatnim posiedzeniu parlamentu deputowany Brizon, zwolennik tak zw. „Zimmerwaldczyków”.

Brizon zainterpelował rząd w sprawie teroru, stosowanego przez Clémenceau przeciwko wszelkiemu swobodnemu wypowiedzeniu myśli, masowych aresztowań osób, podejrzanych o dążenia pacyfistyczne i ucisku stosowanego względem robotników.

System ten wywołał naturalnie reakcję, czego dowodem jest fakt, iż w departamencie Loary strajkuje około 120.000 robotników fabryk amunicji, wskutek aresztowania i przmusowego oddania do wojska sekretarza związków zawodowych.

Clémenceau prowadzi wojnę nie tylko z Niemcami, ale z Francuzami. Myli się jednak, jeżeli sądzi, że choć w tej wojnie zwycięży.

## Koalicja ostrzega.

Haga, 8 grudnia.

(Telegram W. A. T.).

Z Londynu donoszą, że prawdopodobnie w poniedziałek najbliższy ogłoszone będą przez rząd angielski pod adresem rządu rosyjskiego ostrzeżenie, wskazujące na niebezpieczeństwo.



pleczeństwo, na jakie narazi się Rosja teraz i w przyszłości pod względem gospodarczym i finansowym w tym wypadku, gdy koalicja zezwoli obecnie na jej upadek.

Również i inne rządy państw koalicji skierują do rządu rosyjskiego podobne oświadczenia.

**Nie będzie tytułów.**

Sztockholm, 8 grudnia.

(Telegram W. A. T.)

Lenin ogłosił dekret, znoszący wszelkie tytuły, wypływające z urodzenia i zawodu, oraz prawa stanowić i postanowił, że każdy ma się nazywać obywatelem republiki rosyjskiej.

**Republika Krymska.**

Genewa, 8 grudnia.

Dzienniki francuskie donoszą, że gubernia taurydzka ogłosiła się niepodległą republiką tatarską Krymu.

**Akcja pokojowa.**

Kopenhaga, 8 grudnia.

Dziesiąty północny kongres pokojowy w Chrystianji uchwalił między innymi — jak donoszą pisma łotejsze — zwrócić się do rozmaitych krajów, w tem i do państw prowadzących wojnę o zawieszenie broni na czas, święt Bożego Narodzenia.

Dalej uchwalono zwrócić się do organizacji pacyfistycznych o rozpatrzenie sprawy, czy nadszedł już moment psychologiczny do zwołania konferencji pokojowej.

**Lista listu Landsdown'a.**

Rotterdam, 8 grudnia.

(Telegram W. A. T.)

Londonijska „Morning Post“ donosi, że list pokojowy Landsdown'a będzie wniesiony na porządek obrad w Izbie lordów przez niego samego w związku z otrzymaną przez rząd interpelacją w sprawie stanowiska władz angielskich względem rosyjsko-niemieckiego zawieszenia broni i pokoju.

„Daily News“ donoszą, że lord Landsdown otrzymał na skutek swego listu otwartego w sprawie pokojowej tysiące listów ze wszystkich części kraju, manifestujących swą zgodę, w tem wiele listów od najpierwszych osobistości armii i marynarki. Dziennik przypomina Lloydowi George'owi o losie Kerenskiego, który również przełamał strunę i nie dał posłuchu tęsknocie narodu za pokojem.

**Nowy pas wojenny.**

Bern, 8 grudnia.

(Telegram W. A. T.)

Włoski dziennik urzędowy zawiera rozkaz o wciągnięciu do pasa wojennego prowincji Como, Bergamo, medjolańskiej, modenńskiej, Novary, Parmy, Parwy i Reggio dell'Emilia.

**Wybuch.**

Amherst (Nowa Szkocja), 8 grudnia.

(Telegram W. A. T.)

Biurowi Reutera donosi: Na skutek zderzenia się w porcie Halifax dwóch parowców, z których jeden amerykański, naladowany był amunicją, nastąpiła eksplozja. Wywołała ona olbrzymi pożar. Większa część miasta stoi w płomieniach. Wszelka komunikacja telegraficzna i telefoniczna z Halifax została przerwana. Według dotychczasowych obliczeń, około 1,000 osób straciło życie.

**Miscellanea literackie.**

**„Dom nowy“.**

Ludzie na czystym polu stawili dom nowy, Opodal z ropuchami kłóczyli się sowy. Rzeka sowa: „Tu dla mnie budują pokoje“, A ropucha ziewnęła: „Moje to są, moje!“ Rzucił człowiek: „Sowy dotąd żyły w rozwalinach, A ropuchy w pognitych ścianach i szczelinach, My budujemy podłogę czystą i dach nowy, A gdzie tam będzie miejsce dla zab i dla sowy?“

A. Mickiewicz.

Gdy wśród wrzawy wojennej zamilkły muzy nasze i coraz rzadziej odzywa się pieśń poety, tęsknota za wielkiem, rozumnym i nabchnionem słowem coraz częściej każe mi szukać źródeł żywej mocy w sławnej spuściźnie starych wieszczów.

Zwłaszcza dzisiaj, gdy pierwsze blaski jutrzeńki pokoju budzą w sercu słodką nadzieję powrotu do cichej, kulturalnej pracy nad odrodzeniem wkrzeszonej Ojczyzny, brak nam szczególnie tej pobudki, jaką przez tyle lat niewoli znajdowaliśmy w zawsze niepodległej pieśni polskiej.

I oto sprawdza się znany fakt, że poezja Mickiewicza, aczkolwiek tak prosta i przejrzysta,

**Obwieszczenie.**

Wiedeń, 8 grudnia.

(Telegram W. A. T.)

Posel austriacki w Kopenhadze i Chrystianji hr. Szzechonyi został odwołany ze stanowiska i powołany do ministerjum spraw wewnętrznych.

**Zwycięstwo ukraińców.**

Bazylen, 8 grudnia.

(Telegram W. A. T.)

Do berneńskiego „Bundu“ donoszą ze strony rosyjskiej:

Wojska ukraińskie zawładnęły rosyjskim sztabem generalnym w Kijowie, jak również stacją telegrafu iskrowego.

**Obwieszczenie.**

**1. Listy tymczasowe 4 1/2% obligacji skarbowych VI. pożyczki wojennej mogą być od**

**10. grudnia b. r. począwszy**

zamieniane na definitywne listy wraz z kuponami.

Zamiana odbywa się „w miejscu zamiany dla pożyczek wojennych“ w Berlinie (Umtauschstelle für die Kriegsanleihen, Berlin W 8, Behrenstrasse 22). Poza tem wszystkie filje Banku Rzeszy posiadające kasę podejmują się aż do 15 lipca 1918 roku bezpłatnego pośredniczenia przy zamianie. Po tym terminie można będzie listy tymczasowe zamieniać tylko bezpośrednio „w miejscu zamiany pożyczek wojennych“ w Berlinie.

Listy tymczasowe należy doręczać wraz ze spisami, w których zapisane są według wysokości sum, na które opiewają, a w tej rubryce znowu według numerów, w godzinach służby przedpołudniowej w wyżej wymienionych miejscach; formularze dla tych spisów otrzymać można we wszystkich filjach Banku Rzeszy.

Firmy i kasy winny doręczone przez nie listy tymczasowe zaopatrzyć na prawo ponad numerem listu w swój stempel firmowy.

**2. Zamiana listów tymczasowych 5% zapisów na dług (Schuldverschreibungen) VI. pożyczki wojennej odbywa się stosownie do naszego ogłoszenia z połowy ub. miesiąca już od**

**26. listopada b. r.**

w „miejscu zamiany dla pożyczek wojennych“, Berlin W. 8, Behrenstrasse 22 i we wszystkich filjach Banku Rzeszy, posiadających kasę.

Z listów tymczasowych I, III, IV i V. pożyczki wojennej większa ilość nie została jeszcze zamieniona na listy definitywne wraz z kuponami płatnymi już od 1 kwietnia 1915, 1 października 1916, 2 stycznia, 1 lipca i 1 października b. r. Wzywa się właścicieli, aby te listy tymczasowe w swym własnym interesie zamienili jak najprędzej w „miejscu zamiany dla pożyczek wojennych“ (Umtauschstelle für die Kriegsanleihen, Berlin W 8, Behrenstrasse 22).

Berlin, w grudniu 1917 r.

**Dyrektorjum Banku Rzeszy**

Havenstein.

v. Grimm.

806—1

Naczelnym dowódcą rosyjskiego frontu południowo-zachodniego, gen. Wołodzenko, nie stawiał ukraińcom żadnego oporu.

**Uwolnienie podejrzanych.**

Genewa, 9 grudnia.

„Humanite“ donosi:

Rząd rosyjski zarządził uwolnienie wszystkich osób, uwięzionych pod zarzutem utrzymywania stosunków z mocarstwami centralnymi.

Ostatnie wiadomości telegraficzne na stronie 6-oj.

**Neutralność polska a Anglia.**

Znajomość spraw polskich i dążeń stronnictw polskich jest w Anglii, niestety, bardzo mała. Czytając głosy dzienników angielskich, nie podobna oprzeć się wrażeniu, że dla Anglii jest ogromnem rozczarowaniem, wprost nawet niespodzianką, ta niechęć do utworzenia polsko-amerykańsko-francuskiej armii, jaką cały kraj, a także większość emigracji polskiej nawet we Francji i Ameryce, dotychczas okazały. Widocznie spodziewano się, że na hasło rzucone przez pp. Dmowskiego i Paderewskiego staną tysiączne szeregi, a kraj poprze to przedsięwzięcie moralną zachętą. Łatwo odpowiedzieć na pytanie, kto zawinił, wprowadzając koalicję w błąd tego rodzaju.

Zły humor dzienników angielskich, reprezentujących opinię ogólną, skupił się nie na aktywistach polskich, którzy otwarcie i jasno sprzeciwili się tworzeniu armii polskiej na usługach koalicji — ale na zwolennikach „neutralności“ polskiej. Dzienniki angielskie uderzają na nich, tłumacząc, że sama neutralność nie zapewni Polsce ani żywotności, ani pomocy ze strony koalicji. Neutralizm — jak streszcza głosy prasy angielskiej sprawozdawca berneński „Wiadomości polskich“ — piętnuje prasa angielska jako odszczepieństwo od idei koalicji i stara się je „demaskować“.

Wyznawcy neutralności tak liczni zwłaszcza w Królestwie, popierając to hasło argumentem, że zapewni ono pomoc Anglii w rekonstrukcji „zjednoczonej“ Polski, zostali więc pojętani przez głosy angielskiej prasy. Anglii nie wystarczy neutralność, ona chce czynnej, wydatnej pomocy ze strony polaków przeciw Niemcom — i na ten wypadek tylko obiecuje swoją „pomoc“.

Jaką? każdy z odpowiedzialnych mężów stanu unika dotąd na to pytanie odpowiedzi. Pismo „The New Statesman“, na którego głos często się powołujemy ze względu na jego niewątpliwą powagę — zajmuje się specjalnie sprawami wschodu Europy — wyraźnie przestrzega, aby nie iść za głosami „imperialistów polskich, pragnących łowić ryby w mętnej wodzie“ i nie wierzyć, że przez rozszerzenie granic Polski kyszałoby się zapór przeciw germanizmowi. Broni on natomiast interesów litewskich i ruskich, a zwłaszcza połączenia wschodniej Galicji z Ukrainą. Stosunek tego pisma do kół rządowych jest zaś zbyt bliski, aby jego głos lekceważyć.

Dla zrozumienia nastroju angielskiego wobec hasła „neutralności“, rzuconego obecnie w Królestwie, zamiennym jest głos znanej gazety liberalnej „Morning Post“ z okazji obchodu Kościuszkowskiego. Pismo to zauważa, że choć nie jest rzeczą dziennikarza angielskiego mieszać się do stronnictw w polityce polskiej, „to istnieje jednak miara, którą można do nich przyłożyć. Anglia popierać będzie tylko tych polaków, którzy chcą walczyć po jej stronie, którzy się nie tylko oświadczyli za aliantami, ale bić się za nich będą. „Jeżeli ci panowie polscy — pisze „Morning Post“ — którzy dziś wygrzewają się w promieniach nazwiska Kościuszki, zgadzają się na próbę tę do nich przyłożyć, nie będziemy nic przeciwko nim mieli, choć mogliśmy się skarżyć na jałowitość artykułu napisanego przez jednego z nich (Aszkenazego) w lozańskim „Revue Politique Internationale“ i na akcję innego (Lednickiego), który wydaje się być ich przewodnikiem, a który chce rząd rosyjski zmusić do uznania rządu polskiego zaprowadzonego przez Niemców“.

Dodać należy, że zaliczenie prof. Aszkenazego między neutralistów jest pomyłką, oraz że pomiędzy p. Lednickim a polskimi neutralistami zachodzą zasadnicze różnice. P. Lednicki jest bowiem za uznaniem rządu polskie-

sta, że każdy polak rozumie ją, jak dobre słowo ojcowskie, mimo tę prostotę, a może dzięki niej właśnie, zawiera w sobie takie skarby nieprzebranej mądrości, że zawsze o każdej chwili dziejów możemy z niej czerpać nigdy nie starzejące się prawdy.

By jednak z mądrości tej korzystać, trzeba nieodzownie dwóch warunków: szczerzej, głębiej miłości ojezyzay, oraz nigdy niewygazającej chęci słuchania jej ze wszystkich sił swoich.

Kto tych dwóch warunków nie posiada, ten nie rozumie najprostszych słów naszego arcyministra, nie odczuje ich przedziwnego piękna, będącego refleksją żywej prawdy ducha...

Wśród drobiazgów, jakie wieszak nasz rzucił na papier dla zanotowania — czy to przelotnej myśli, czy chwilowego wrażenia, istniejącej mniej od innych znana, mimo to bardzo znamienita bajka polityczna, która, wraz z „Trójką koni“, „Tehorzem na wyborach“, i „Zabami i ich królem“ tworzy cykl utworów, zawierający przejrzyste aluzje do stosunków ogólnie - polskich. Bajkę tę zamieszczam pod nagłówkiem niniejszego artykułu, który ma być tylko prozaiycznym i aktualnym do niej komentarzem.

Oto w „czystym polu“ budujemy dzisiaj „dom nowy“, wznosimy gmach odrodzonej, ku Zachodowi oknami odwróconej Ojczyzny.

Okna te, otwarte szeroko na powiew czystego wolnego powietrza, mają zapewnić pierśi naszej oddech swobodny; z „czystej podłogi“ zniechęceno brudy, namiesione przez horde carskich urzędników; „dach nowy“ ma bronić mieszkańców przed deszczem i wichurą szalejących nawalnie dziejowych.

Marzenie piękne, wspólne wszystkim sercom polskim, spełnić się może, powinno. Spełniłoby się napawno, gdyby ze sfery pozycji przeszło już raz w dziedzinę wyleżonej woli całego narodu.

Ale już Mickiewicz wiedział o tem, że istnieją stworzenia, dla których bytu potrzebne są „rumowiska“ i „pogniłe ściany“.

W strupieżałych rumowiskach gnieźdzą się nienawidzące światła „sowy“; w zgniliznie i błocie upodobały sobie nieruchawe, opasłe „ropuchy“.

I oto stworzenia te, patrząc na wznoszony gmach ludzkimi dzieło piękne, zamysłają zamieszkać łącznie z ludźmi w tym „nowym domu“.

Łatwo zrozumieć, o czem w prostej swej, niewyuzkanej alegorii myślał mędrzec o sercu ewangelicznym.

„Sowy“ — to symbol ciemnoty, konserwatyzmu, zaślepienia; „ropuchy“ — to uosobienie gwałtowności, biernego godzenia się ze zgnilizną, lojalne aprobowanie zawsze i wszędzie najwygodniejszej bierności.

Jak Gorecki w swym „Oczyszczaniu domu“, tak samo Mickiewicza w cytowanej bajce

domaga się od narodu czynnego ukochania swobody. Kto nie współdziałał budowie „nowego domu“, kto z założeniami rękoma patrzy na pracę innych, kto gwałtem manuje wielkie chwile przełomu dziejowego, dbając egoistycznie tylko o własną spokojną vegetację, ten do „nowego domu“ wejść nie powinien mieć prawa. Każdy je zdobyć musi wysiłkiem własnym, skierowanym ku dwóm sprawom: na przedzie trzeba przewartościować w sobie dotychczasowe wartości, odrzucić się moralnie, stać się z „sowy“ i „ropuchy“ wolnym człowiekiem; następnie należy odrodzone swe siły oddać na usługi dobra powszechnego.

Ale, aby osiągnąć ten cel, nie dość jest zrozumieć wpływający z niego dla siebie samego pożytek doraźny. To mało. Trzeba wolać w sobie miłosne, ofiarne wzruszenie na myśl o cudownej piękności dokonywanego wspólnymi siłami dzieła. Trzeba, innymi słowy, ukochać je nad samego siebie. Trzeba się wyżyć ambicji przodowania, żądzy wszelkich zysków osobistych, trzeba dostroić się do tej zgodności powszechnego czynu, którą Mickiewicz gdzieś indziej określa następującymi słowy:

„Dobry mistrz w daskim tylko chorze śpiewać lubi, Gdzie czuje, że głos własny w harmonii się gubi“.

Leon Rygiel.



go w Warszawie, podczas gdy „neutralni“ konsekwentnie go nie uznają — nawet i dzisiaj jeszcze, jak ostatnie konferencje warszawskie okazują. Żal więc dzienników angielskich z tego tytułu wobec nich jest słuszny.

## Hindenburg i Ludendorff

### O wojnie i pokoju.

„Neue Freie Presse“ zamieściła na miejscu naczelnym rozmowę swojego korespondenta z generałami Hindenburgiem i Ludendorffem w niemieckiej kwaterze wojennej. Na wstępie rozmowy oświadczył Hindenburg:

„Musimy oczywiście przetrzymać i jeszcze uczynić kilka wysiłków. Im bardziej zbliża się wojna ku końcowi, tem więcej musimy wyżyć siły. Stać silnie i być silnym — wtedy pokój sam przez siebie przyjdzie“.

Ludendorff dodał:

„Terminu pokoju nie możemy oczywiście oznaczyć. Żaden wódz nie może wdawać się w tanie prorocstwa. Jedno tylko mogę stwierdzić: wojna nie zostanie przerwana jako partja nierozegrana. Zostanie ona rozstrzygnięta pomyslnie dla nas“.

Na dalsze pytanie odparł Ludendorff:

„Pokój przyjdzie tem prędzej, im korzystniejsze będzie nasze położenie wojenne. Ale jeszcze czyn stoi przed słowem“.

Hindenburg zauważył:

„Dlatego teraz nie należy mówić o pokoju. Pokój jest jeszcze rośliną zbyt delikatną, ażeby go ciągle dotykać“.

„Początek — rzekł Ludendorff — obca zrobić roszanie. Nie chcę przez to powiedzieć, że propozycje bolszewików już uważam za ofiarowanie pokoju. Najpierw trzeba mieć pewność, że rząd rosyjski ma siłę, ażeby wyniki rokowań z nami urzeczywistnić na wewnątrz i na zewnątrz. Zawieszenie broni możemy zawrzeć z Rosją każdej chwili. Natomiast sprawa ogólnego zawieszenia broni będzie trudną. Podniosę jedną tylko okoliczność: Czy mamy podczas zawieszenia broni przerwać akcję wojenną łodzi podwodnych i pozwolić na to, ażeby włady okryły handlowe płynęły bez przeszkody do Anglii, Francji i Włoch, skutkiem czego położenie naszych przeciwników polepszyłoby się, my zaś nie mielibyśmy i tak żadnego przywozu?“

„Rozem trzymiesięczny, o którym najczęściej jest mowa, wystarczy zupełnie. W ciągu trzech miesięcy może w krajach nieprzyjacielskich niejedno się zmienić na naszą korzyść. Trzeba w krótszym czasie powziąć postanowienie, jeżeli połączenie wojenne niema się pogorszyć“.

„Rewolucja w Rosji nie była przypadkiem szczęśliwym dla nas, lecz naturalnym skutkiem wojny. Nowoczesna wojna ma swoje właściwości. Dawniej armje walczyły z sobą, teraz walczą narody. Dawniej wojna kończyła się po zwyciężeniu armji nieprzyjacielskiej, teraz kończy się wojna zwyciężeniem nieprzyjacielskiego narodu. O tem nie wiedzieliśmy przed wojną. Bitwy rozstrzygające nie istnieją obecnie, a raczej — jak dowodzi bitwa pod Tannenbergiem — nie rozstrzygają one bezpośrednio, lecz pośrednio. Klęski wojenne podkopują rząd, a jeżeli cały system jest zbudowany — jak to było w Rosji — wtedy następuje ogólny upadek. Rewolucja rosyjska nie jest szczęśliwym przypadkiem, lecz wynikiem naszych zwycięstw“.

To, co w związku z tymi wywodami następnie mówiono o pokoju z Rosją — pisze korespondent — nie nadaje się w szczególach do opublikowania. Tyle tylko mogę powiedzieć, że Hindenburg i Ludendorff pragną pokój, który stworzyłby o ile możliwości trwale stosunki, dał Niemcom zabezpieczenie granic i wolność rozwoju gospodarczego na lądach i morzach. Hindenburg i Ludendorff sądzą, że zapatrywania na pokój nie mogą być niemiennymi, zależą bowiem od położenia wojennego. Wypadki podczas wojny są w ciągłym ruchu i wytwarzają coraz to nowe położenie. Sąd, który dzisiaj jest trafny, może jutro stać się błędnym.

O armji rosyjskiej tak się wyraził Hindenburg:

„Wielkiej akcji wojennej nie można się po niej spodziewać. Ale i tutaj nie można stanowczo sądzić. Może jakiś silny człowiek, jakis Mikołaj Mokołajewicz, umnie władzę w swoje ręce i pobudzi znużone wojska rosyjskie do ostatniego wysiłku“.

Podczas omawiania wypadków wojennych za zachodzie, generał Hindenburg na pytanie, kto jest groźniejszy, Anglik czy Francuz, odpowiedział:

„Obaj przeciwnicy są waleczni. Francuzi są czyniejsi, siła Anglików polega na liczniejszej przewadze ich artylerji“.

Co do udziału armji amerykańskiej w wojnie, to generał Hindenburg podniósł pomiędzy innymi trudności przewozu wojsk amerykańskich do Europy, a następnie trudności wyżywienia tej armji na froncie. Kraje koalicji nie wiele mogą dać, a sprowadzanie żywności z Ameryki jest prawie niemożliwe. „A jeżeli wojsko amerykańskie przyjdzie — zakończył Hindenburg — to położenie wojennego w Europie nie zmieni“.

Omawiając sprawę łodzi podwodnych, o-

świadczył Ludendorff: „Naszym celem nie było wygłodzenie Anglii, lecz uczynienie jej skłonnniejszą do pokoju“.

Mówiono również o włoskim froncie. „Chcielibyśmy wcielić — mówił Ludendorff — jak daleko ma się posunąć nasza ofensywa we Włoszech. O tem nie można powiedzieć nic pewnego. Co się dalej stanie, zależy od rozwoju wypadków wojennych. Główne zadanie swoje ofensywa spełniła. Trzestowi nic już nie zagraża. Zresztą każda ofensywa ma swój kres. Atakujący znajduje zburzone koleje i drogi, atakowany ma poza sobą w dobrym stanie komunikacje, za których pomocą może ściągac posiłki“.

## Obrońca bolszewików we Francji.

Przeciwko dotychczasowemu traktowaniu i potępianiu ruchu bolszewickiego we Francji, zwraca się Marcel Sembat w jednym z artykułów na łamach „Droit du peuple“:

„Wiadomość o zwycięstwie bolszewików w Petersburgu wywołała w Paryżu powszechne osłupienie, ponieważ koła oficjalne stałe podsycały fałszywy pogląd, że wszyscy bolszewicy sprzedani są Niemcom“. Niema nic przeciwnego, jak tego rodzaju traktowanie sprawy.

Jeżeli Niemcy utrzymują wśród bolszewików swych agentów, czy stanowią to powód dla Francji do zupełnego ich ignorowania i lżenia? Czy w ten sposób nie zamykamy sobie wszelkich dróg do porozumienia z Rosją?

Dzisiaj stoimy wobec nowych władców Rosji. Dotychczas obrzucaliśmy ich tylko masą obelg. Na co się to zda? Czy mamy i nadal tak postępować? Tem lepiej wówczas dla Niemców! W ciągu całej zimy nie będziemy mogli posłać do Rosji ani jednego człowieka i ani jednej deszpy bez pozwolenia bolszewików. Białe morze zamarzło. Kto dziś posiada Petersburg i Finlandję, ten posiada koleje i telegrafy. Teraz bolszewicy (taki jest sprawiedliwy odwet na świecie!) odmówią nam paszportów.

Jutro dzienniki nasze, a być może że, niestety, i nasze sfery rządzące powiedzą nam, że Kerenski nie umarł, że znajduje się przy armji lub w Moskwie i że planuje nowy cios w celu pokonania buntowników.

A jak piękne perspektywy otwiera nam wojna domowa w Rosji! Ile długich zim czeka naszych żołnierzy przed osiągnięciem decydującego zwycięstwa.

Ale nie dość na tem. Jeżeli Kerenski jutro zwycięży, to nie będzie mógł rządzić, podobnie jak wczoraj, bez Sowietów ani przeciwko Sowietom.

Oto jest ta wielka prawda, którą przed nami ukrywano, a która teraz rzuca się w oczy. Tę prawdę należy uznać i uzupełnić przez inną: jeżeli jest rzeczą niemożliwą zdobyć czynny udział Rosji bez współdziałania Sowietów, to z drugiej strony możliwym jest porozumienie się z nimi i zawarcie umowy. Jeszcze wczoraj było to rzeczą łatwą, ale i dzisiaj jeszcze możliwość tego porozumienia nie jest wykluczona. (P. P.)

## Czy Kanada weźmie nadal udział w wojnie?

Prasa angielska z troską oczekuje wyniku wyborów powszechnych w Kanadzie, które odbywają się tam mając od 11 do 17 grudnia r. b., gdyż od tego zależy utrzymanie na dotychczasowej stopie wojennej wojsk kanadyjskich, walczących na froncie francuskim.

Walka wyborcza rozstrzygać się będzie pomiędzy zwalczającą obowiązek służby wojskowej partją liberalnego męża stanu Lanriera i tegoczesnym rządem unjonistycznym Bardena, stworzonym z kierujących konserwatystów i liberalów.

Rząd powołał do służby wojskowej nowych 100.000 mężczyzn, uwalniając od obowiązku wojskowego rodziny, które już złożyły ofiarę na ołtarzu wojny. Lanrier natomiast zażądał, ażeby najpierw głosowanie ludowe rozstrzygnęło sprawę legalności ustawy o obowiązku służby wojskowej.

Według opinji rzeczoznawców, uwzględnienie życzeń Lanriera spowodowałoby taką stratę czasu, iż zanimby głosowanie w tym względzie zostało przeprowadzone, kanadyjskie dywizje połowe straciłyby w międzyczasie swą wartość połową.

Stronnicy Lanriera przyznają otwarcie, iż w razie gdyby Lanrier odniósł w wyborach zwycięstwo, praktycznie, oznaczałoby to wykluczenie Kanady z udziału w wojnie. Jeden z członków rządu unjonistycznego oświadczył, iż zwycięstwo Lanriera równałoby się zwycięstwu Niemiec.

Dowódca wojsk kanadyjskich na froncie zachodnim wskazuje w odezwie, rozpowszechnionej w całej Kanadzie, na nagłą konieczność nadesłania posiłków.

Obie partje zdają się mieć równe siły. Lanrier ma w każdym razie za sobą prowincję Quebet, która na ogólną liczbę 284 wybiera 65 posłów.

# Warszawa.

## Kalendarzyk.

Rocznice. Dziś 9 grudnia 1587 r. Król Zygmunt III zjechał do Krakowa i zaprzysiął pacta conventa.

1635 r. Uchodzą przed najazdem szwedzkim król Jan Kazimierz wyjechał na Śląsk.

1914 r. Wyszła Nr. 1 „Wiadomości Polskich“, organu urzędowego N. K. N.

Imieniny. Dziś Walerji.

Jutro N. M. P. Łóretańskiej.

Zebrania. Dziś o g. 12 i pół w poł. zebranie ogólne doroczne w sali Tow. kredyt. miejskiego (Czackiego 23).

Odczyty. Dziś o g. 5 pop. w lokalu kursów (Trauguta 1) p. Z. Gąsiorowska wygłosiła odczyt p. t. „Pieśni Janusza“.

## Wincenty Rapacki.

(Z okazji jubileuszu).

W latach sześćdziesiątych, w latach „górnym i chmurnym“, kiedy to w życiu politycznym Polski szły się przewroty, w dobie ostatniego niejakiego aktu dziejowej tragedji naszej, w tej grotgerowskiej epoce jubilat dzisiejszy wstąpił na deskę sceniczne.

Literatura ówczesna była również na przełomie. Pseudoklasycyzm dogorywał pod wiośnianem technikiem romantyzmu. Wprawdzie Słowacki był jeszcze terra incognita dla sceny ówczesnej, wprawdzie Fredro nie cieszył się jeszcze należnym uznaniem, ale na scenie polskiej poczęt królował nowy duch, powiady świeże techniczne odradzającej się sceny narodowej.

Wtedy to Rapacki zaczął swą karierę aktorską. Pełen zapału dla sztuki, pełen poszanowania i wielkiego pietyzmu, wśród wyznawców t. zw. starej szkoły nie wzbudzał zachwytu. Trwał to jednak krótko.

Po chwilowej gościnie na prowincji przybył do Warszawy. Mimo to, że boczono się uń początkowo, zwalczył przeciwności, wysuwając się na czoło, jako jeden z pierwszorzędnych portrecistów i odtwórców mieszczańskich, wczuwających się w odzwierciane typy, tworzący całą galerję charakterów, wolnych od melodramatyzującej przesady ówczesnej.

Życie i werwa, dowcip, czasem sarkazm i bryzm wrodzony — oto materiał, którym ożywiał kreowane postacie, wolne od przejaśkrawienia, głęboko ujęte, sumiennie obmyślane.

Dzięki Rapackiemu geniusze tej miary co Szekspir przemówił w naszej mowie nadwiślańskiej. Mimo licznych współzawodników, jak Królikowski, Świerczewski i inni, stał się sławnym, nie ustępując w niczem tym dawnym sławom, jak nie ustępuje dzisiejszym. Dzięki dostojności szczeremu talentu, dzięki niezwykłej inteligencji i wielkiemu umiłowaniu sceny — Rapacki jest wiecznie młodym, jest wiecznie spókożnym, jeśli tak można powiedzieć. „Nowa szkoła“ doby ostatniej nie zdołała usunąć go w cień zapomnienia.

Odtwarzane przezeń postacie żyją w pamięci widzów, żyją w pamięci kilku pokoleń. A postać tych jest dużo, bardzo dużo, przeszło pięćset.

Nie tylko jednak Rapacki dał się poznać jako talent odzwierc, występował też twórczo, pisząc rzeczy oryginalne jak „Małko Borkowie“, „Wit Stwosz“, „Bogusławski i jego scena“ i t. d., zdradzając znaczną dozę talentu.

Płon obfity i rzadki. To też w dniu złotych godów hold składamy zaoczemu Jubilatowi, jako Regimenterowi Sztuki Najwyższej, życząc, by służył Jej przez długie lata.

l-ki.

## Tow. popierania wiedzy komunalnej.

W piątek, dnia 7 grudnia r. b., o godzinie 8½ wieczorem, odbyło się w sali magistratu zebranie organizacyjne Towarzystwa popierania wiedzy komunalnej. Na zebranie to przybyło grono działaczy samorządowych. Magistrat reprezentował pp.: I burmistrz, P. Drzewiecki, II burmistrz, Z. Chmielewski; ławnicy: ksiądz kanonik Bączkiewicz, p. Życki, p. Toeplitz, dr. Męczkowski, — Radę miejską: wice - prezes, dr. Zawadzki, radni: Patek, Natanson, Piechowski. Z pośród urzędników magistratu byli pp.: Koralewski, Sokal i Litauer, pozbawieni obecni byli pp.: Krzywicki, Koskowski i inni. Od szeregu osób zaproszonych, prezesa Rady miejskiej, Suligowskiego, Dziwulskiego, Radziszewskiego, Berensona i Sienkiewicza, którzy nie mogli przybyć na posiedzenie, otrzymano piśmiennie zapewnienie współpracy.

Zebranie zagał I burmistrz, p. Drzewiecki, którego obecni prosili o przewodniczenie. Protokół przygotował p. Litauer.

Po odczytaniu statutu Towarzystwa uchwalono jednomyślnie, że pierwszym zadaniem Towarzystwa winno być wydawanie czasopiśma, poświęconego sprawom polityki komunalnej miast. Po wyczerpującej dyskusji nad charakterem piśma, postanowiono wydawać czasopiśmo (miesięcznik) — pod tytułem: „Samorząd miejski“.

Zebrani z uznaniem przyjęli do wiadomości oświadczenie I burmistrza, p. Drzewieckiego, że część nieodebranej przez siebie pensji, (przeszło 2,500 marek) — stawia on do dyspozycji Towarzystwa na pokrycie pierwszych wydatków, związanych z wydawnictwem piśma.

Dzięki tej hojnej ofierze piśmo stanie odrazu na mocnych podstawach.

W myśl statutu Towarzystwa wybrano 5 członków zarządu, których zadaniem będzie przede wszystkim powołanie komitetu redakcyjnego piśma. Wobec przygotowania przez inicjatorów piśma znacznego materiału, pierwszy numer „Samorządu miejskiego“ będzie się mógł niebawem ukazać. Do zarządu Tow. popierania wiedzy komunalnej wybrani zostali pp.: I burmistrz, Drzewiecki, II burmistrz, Chmielewski, wice - prezes Rady miejskiej, dr. Zawadzki, ławnik p. Toeplitz i naczelnik budownictwa miejskiego, p. Kühn. Do komisji rewizyjnej pp.: radny, sędzia Patek, profesor L. Krzywicki i inżynier F. Sokal.

Lokal Towarzystwa mieści się obecnie w magistracie na I piętrze.

W myśl statutu Towarzystwo działalność swoją rozciąga na całe Królestwo Polskie. W czasie zjazdu Związku miast wydelegowani przedstawiciele prowincji okazali powołającemu Towarzystwu wielkie zainteresowanie i niewątpliwie przyjmą w jego pracach żywy i czynny udział.

## Budowa dróg powiatowych.

Naczelnik powiatu warszawskiego ogłosił: „Przepisy wykonawcze do uchwały zebrania sejmiku powiatowego, dotyczące pobierania składek do budowy dróg powiatowych“. Przepisy te opiewają:

Na kosztu budowy szos powiatowych w h. r. budżetowym będą pobierane od mieszkalców powiatu składki w wysokości 50% ogólnych kosztów. Pociągnięcie do składek nastąpi na zasadzie wykazanych już na r. b. wiążących podatków powiatowych (30% dodatków do podatków rządowych). Dla położonej po prawej stronie Wisły części powiatu został zatwierdzony dodatek 25%, a dla części powiatu położonej po lewej stronie Wisły 75%.

Na strefowej szerokości 8 km. po obu stronach drogi właściciele gruntów przylegających obowiązani są do bezpłatnego dostarczania podwołów.

## Spis lekarzy.

Wydane zostało rozporządzenie o obowiązkowym meldowaniu się w Urzędzie zdrowia publicznego wszystkich zamieszkujących w Warszawie lekarzy, dentystów, weterynarzy, farmaceutów, akuserek i felczków, zajmujących się praktyką zawodową. Osoby, które do tej pory nie wykonały tego rozporządzenia, podlegają karom pieniężnym. Meldowanie się w urzędzie zdrowia publicznego obowiązuje również lekarzy, znajdujących się na służbie w zarządzie miasta i jego instytucjach.

## Gwiazdka dla wojska polskiego.

Zawiazal się w mieście naszym komitet gwiazdkowy dla wojska polskiego. Głównymi celami i dobrą wolą pragnie dać pracę swą, aby w dniu tradycyjnym, kiedy wszystkie polskie serca biją jednym zgodnym wotem, i szary nasz żołnierz, przelewający krew za Niepodległość i Wolność Ojczyzny, mógł odczuć, że cały Naród jest z nim duszą i sercem.

Pragnąc zdobyć możliwie największe środki, komitet organizuje szereg niezwykle świetnych atrakcyj, jak: wielki koncert - monstre w sali Ratusza d. 16 b. m. o g. 4-6 pp. z udziałem najznakomitszych artystów stołecznych, z dyr. J. Korowickim-Waydową na czele, w d. 14 b. m. przedstawienie w wytwornym kinie „Polonia“. Program: polski film „Halka“ wedl. arcydzieła Moniuszki, z udziałem chóru, oraz obrazy legionowe. Poza tem komitet organizuje sprzedaż nalepek, ozdób choinkowych i podobnych. Biura komitetu, Nowy Świat 68, czynne są codziennie od 8-7 pp.

## Walka z fałszowaniem środków żywności.

Urząd zdrowia w ostatnich czasach powiększył wysokość kar pieniężnych na niesumiennej fałszywych produktach spożywczych. Na właściciela sklepu Rutimana, S-to Jerska 24, za rozcieńczanie mleką wodą nałożono karę mk. 100; na właściciela sklepu Lechmana, Jerozolimska 57, za fałszowanie kakao lupinkami, kawalkami drzewa i farbą mineralną nałożono karę 75 mk.

## Kartki na mięso.

Prace przygotowawcze dla wprowadzenia kartkowej sprzedaży mięsa posuwają się naprzód. Organizacja zajęła się głównie wydaniem zapatrywania miasta. Na wprowadzenie kartkowego systemu sprzedaży mięsa będzie wymagany jednorazowy wydatek w wysokości 25,000—30,000 mk., oprócz niezbędnych wydatków miesięcznych na administrację, biurowość i kontrolę. Przewodniczący delegacji handlowej zarządu miasta p. Toeplitz badał organizację systemu kartkowego w Berlinie, gdzie mięso takie jest sprzedawane bez kosztu.

## Komitet centralny sjonistów.

„Hacjira“ donosi, że d. 8 i 4 b. m. odbywało się w Warszawie plenarne posiedzenie komitetu centralnego sjonistów z udziałem członków z prowincji. Na zebraniu tem uchwalono ostatecznie utworzyć „sekretariat generalny“ organizacji sjonistycznej w Polsce.

Następnie omówiono szczegółowo sprawę prasy sjonistycznej i postanowiono założyć „Biuro prasowe“, które będzie informowało prasę żydowską o sprawach sjonistycznych, a prasę polską o sprawach ogólnojęzycznych i ruchu sjonistycznym. Następnie debatowano nad stanowiskiem organizacji sjonistycznej wobec polityki krajowej i nad taktyką, dążącą do zabezpieczenia zadań narodowo-żydowskich w Polsce.



# ŁÓDŹ.

## Kronika łódzka.

### Z Rady Miejskiej.

Posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się we wtorek, dnia 11, w środę, dnia 12 i we czwartek, dnia 13 grudnia 1917 r. o godz. 6 po południu w sali Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi przy ulicy Średniej № 19. Porządek dzienny posiedzenia 53-go w dniu 11 grudnia r. b. będzie następujący: I komunikaty, II wnioski: 1) Komisji pracy w sprawie utworzenia wydziału pracy przy magistracie; 2) radnego Gralińskiego i towarzyszy w sprawie rewizji uchwały Rady Miejskiej z dnia 25 października r. b., sankcjonującej umieszczenie piekarni; 3) magistratu z dnia 2 listopada r. b. w sprawie ustalenia, od kiedy mają obowiązywać etaty nauczycielstwa, uchwalone przez Radę Miejską w dniu 3 września r. b. Referaty komisyjne: a) komisji do spraw ogólnych w sprawie wniosku radnego Lichtensteina i radnego Gralaka w kwestji przejęcia przez miasto kuratorjum opieki nad rezerwistkami; b) komisji skarbowej w sprawie: 1) wniosku radnego Rosenzweiga o powiększenie ilości bezpłatnych obiadów, powiększenie pensji personelowi, oraz wypłacanie zapomóg tanim kuchniom zgóry za każde dwa tygodnie; 2) wniosku radnego Holenderskiego i Rosenzweiga o powiększenie sumy na dostawę taniego obuwia; 3) radnych Holenderskiego i Rosenzweiga o wyasygnowanie sumy marek 200 tysięcy—na wsparcia dla związków zawodowych; 4) radnych Holenderskiego i Rosenzweiga o powiększenie liczby wydawanych bezpłatnie bonów dla dzieci szkół miejskich; 5) radnych Holenderskiego i Rosenzweiga o ustalenie norm wypłacanych zapomóg; 6) radnego Holenderskiego i Rosenzweiga o powiększenie sumy na bezpłatne lekarstwa; 7) radnego Walczyńskiego o podwyższenie sumy na grzebanie zmarłych do mk/ 100 tysięcy; 8) radnego Haracza o uchwalenie mk. 10 tysięcy na trepki dla biednych dzieci szkół miejskich; 9) radnego ks. kan. Albrechta o zarezerwowanie w wydatkach nieprzewidywanych mk. 200 tys.; 10) radnego Pokorskiego i towarzyszy o podwyższenie zapomóg dla tanich kuchni, ustalenie minimalnej zapomogi dla niezadowolonych do pracy, oraz o podwyższenie ogólnych norm zapomogowych.

Porządek dzienny posiedzenia 54-go w dn. 12 grudnia r. b. i 55-go w dniu 13 grudnia r. b.: Dalsze obrady nad budżetem.

### Z wydziału statystycznego.

W piątek odbyło się posiedzenie miejskiego urzędu statystycznego na którym uchwalono rozesłać odezwę do urzędów stanu cywilnego wszystkich wyznań z żądaniem nadsyłania, począwszy od 1-go stycznia 1918 r., tygodniowych wykazów ruchu ludności. Prócz tego omówiono sprawę szematów, i postanowiono używać nieco zmienione szematy warszawskie.

Porozumiano się z burmistrzem, oraz wydziałem kwaterunkowym co do lokalu urzędu statystycznego. Mieścił się on będzie w jednym z budynków magistratu.

### Z wydziału zdrowia D. S. W.

Polscy lekarze powiatowi otrzymali od wydziału zdrowia przy Departamencie Spraw Wewnętrznych szematy, oraz terminologję przyczyn zgonów i chorób, dla rozdania wszystkim szpitalom odnośnych powiatów w celu ujednostajnienia zbieranego tą drogą materiału o ruchu chorych.

### Miejska fabryczkoja Łogu.

Magistrat zamierza przystąpić do wyrabiania łogu, w celu zastąpienia nim chlorku używanego dotychczas do odkażania wód odpływowych dolów biologicznych.

### Z „Kropki Mleka“.

W miesiącu listopadzie sześć miejsc rozdawnictwa tow. „Kropka Mleka“ wydało przeszło 11,000 litrów mleka. Koszt mleka wynosił około 9,000 mk. Oprócz tego wydawano mleko skondensowane, o biady i kleiki.

Dochody w okresie tym wynosiły — zapomoga od magistratu 2,500 mk., od Rady Opiekunczej 4,500 mk., ofiary 757 mk. 16 fen. Ogólny rozchód zaś—10,035 mk.; wobec czego niedobór wyniósł 6,000 marek.

### Uniwersytet ludowy im Tadeusza Kościuszki.

Dzisiaj t. j. w niedzielę dn. 9 grudnia r. b. o godz. 4-ej popołudniu w sali Stow. nauczycieli chrześcijańskich św. Andrzeja 4, III piętro odbędzie się organizacyjne zebranie II Kola P. M. S., mającego na celu prowadzenie uniwersytetu ludowego.

Porządek dzienny obejmować będzie: a) zwołanie i wybór prezydium; b) sprawozdanie z prac wstępnych komisji organizacyjnej; c) referat w związku z powołaniem do życia nowej placówki kulturalno-oświatowej w Łodzi; d) interpelacje i dyskusja; e) wybór zarządu i komisji rewizyjnej; f) różne wnioski.

Prawo wstępu na salę mają zarówno ci, którzy deklaracje już złożyli, jako też i ci, którzy zechcą się zapisać na członków na samem zebraniu.

### Z kooperatywy przy Komitecie karty chlebowej.

Wczoraj w domu przy ul. Andrzeja № 4, odbyło się ogólne zebranie członków kooperatywy pracowników karty chlebowej.

O godz. 8 po poł. zebranie otworzył p. Lindenfeld, powołując na przewodniczącego p. Martynowskiego. Asesorami byli pp. Knapki i Papielewicz. Sekretarzem p. Thum. Przeczytano sprawozdanie za rok ubiegły.

Zakupiono towaru za 14,596 marek, sprzedano za 16,300 mk., koszty handlowe wyniosły 783 mk., drobne wydatki — 177 mk., różnica została zapisana na rezerwę w oczekiwaniu wahania się cen na artykuły spożywcze.

Przed wyborami zarządu postanowiono przestawić porządek obrad, mianowicie rozpatrzyć wprzód wolne wnioski, a następnie przystąpić do wyboru zarządu.

Wyłoniono wniosek zmiany odnośnego przepisu ustawy, aby zyski z kooperatywy nie ulegały rozdawnictwu na cele filantropijne, lecz ulegały zapisaniu na rzecz kooperatywy. Wniosek ten uchwalono poddać pod obrady na przyszłym ogólnem zebraniu.

Wybrani do zarządu pp.: Pakielewicz, Knapki, Luba, W. Lindenfeld, R. Dietrich i zastępcy: F. Dietrich, Thum i Michlewska. Do komisji rewizyjnej — pp. Sim, Martynowski i Jankielewicz.

Obrady ukończono o godz. 5 po poł.

### Wystawa drobia.

Wczoraj w Helenowie otwartą została wystawa drobia i zwierząt domowych. Jednocześnie z otwarciem wystawy odbył się sąd i przyznanie nagród. Na sędziów wystawy zaproszeni zostali: w dziale drobia—Haubold z Chemnitz, w dziale gołębi—Reiman z Berlina i w dziale królików i kóz—Baile z Berlina.

Nagrody przyznano następującym wystawcom: p. Bronisławie Chołnowskiej z Domaradzyna za indyki, za kaczki pekiskie i za gęsi emdeńskie (trzy nagrody); K. Fiszerowi w Łodzi za kury białe Wyandoty; Fr. Sindermanowi z Łodzi za kury włoskie kurpatwie; E. Geyerowi z Łodzi za kury włoskie uszkie i za kury

włoskie kurpatwie (2 nagr.); P. Kalkbrennerowi z Łodzi za krole belgickie (2 nagr.); S. Tullinowski z Konstancynowa za krole belgickie i białe, W. Pobóg-Pagowskiemu z Kochanówki za krole srebrzyste, W. Szmytowi ze Zdzierz za gołębie srebrniaki K. Fiszerowi z Łodzi za gołębie szmle, T. Kubackiemu z Łodzi za gołębie sztralundzkie, E. Adamkowi z Łodzi za gołębie sroki czarne anielskie, H. Weenerowi z Łodzi za gołębie szmle, łodzianom: K. Hermansowi za gołębie sztralundzkie, T. Kubackiemu za goł. srebrniaki, P. Kalkbrennerowi za goł. klasztorne (ładne ołazy), E. Krvgierowi za angielskie gardioze, P. Kalkbrennerowi za okaz białej kozy szwajcarskiej (bezrogię) i za takiz okaz Eugeniuszowi Geyerowi.

Wystawa obeszana jest niezbyt obficie, posiada 18 działów gęsi, kaczek i indyków, 24 działów kur, 95 działów gołębi, 5—kóz, 54—królików, 1 barana młodego, oraz poza konkursem—kanarki. Zato ołazy niektórych zwierząt zasługują na uwagę. Jest dużo okazów pięknych: Wyandotów, kaczek pekiskich, gęsi emdeńskich, oraz parę rzadkich okazów gołębi zasługujących na uwagę. Są również niekie indyki.

Na nagrody dla wystawców złożyli się następujące instytucje i osoby: magistrat m. Łodzi 800 mk., przedwzium policji 50 mk., Ed. Pahl 20 mk., Georg Stiller 20 mk., B. Keilich 10 mk., K. G. Fraenel 10 mk., Panowie Karol Stülkt, Ab. Ziegler, Osk. Daube, Osk. Szwaikert, Jul. Friche i Bert. Keilich ofiarowali wartościowe przedmioty.

Jutro o godz. 2 po poł. nastąpi losowanie okazów pomiędzy publicznością, a wieczorem zaś zamknięcie wystawy.

### Koncert Szwarzensteina.

Dzisiaj w Sali Koncertowej odbędzie się koncert doskonałego skrzypka-wirtuozu, Szwarzensteina. Wezmą w nim również udział p. M. Strońska, świetna deklamatorka, oraz prof. Stanisław Nirstein (fortepian). Doehód z tego bardzo ciekawego koncertu przeznaczony jest na cele wojennej opieki legjonowej, rozciągającej pieczę nad bohaterskimi inwalidami naszymi. Nie ulega też kwestji, że społeczeństwo wszelkimi siłami poprze koncert ten, by groszem swym przyczynił się do powiększenia niezbędnych na cel ten funduszy, zaś obecnością—zaświadczyć, iż leży mu na sercu dola tych, którzy życie swe i zdrowie nieśli w ofierze Ojczyźnie.

### Wystawa prac Artura Szyka.

Wczoraj o godz. 3-ej popoł. w sali hotelu „Savoy“ przy ul. Krótkiej została otwarta wystawa prac Artura Szyka. Utalentowany artysta ten zgromadził na niej szereg karykatur, oraz studjów, o tematach, zaczerpniętych przeważnie ze Starego Testamentu. Zarówno te, jak i poprzednie, a znane już publiczności, prace Artura Szyka odznaczają się oryginalnymi pomysłami i pięknem, artystycznym wykonaniem. Odkładając szczegółowe sprawozdanie do jednego z najbliższych numerów pisma, zaznaczamy tylko na razie, iż wystawa przedstawia się ciekawie i liczyć może na znaczne powodzenie.

### Napad bandycki.

W piątek wieczorem do sklepu Müllera przy ul. Wysokiej Nr. 13 przybył jakiś młody człowiek, który pod groźbą rewolweru, zażądał wydania mu pieniędzy i papierosów.

Sterorizowany skierowaną przeciwko niemu broń, Müller wydał bandycie 200 mk. i papierosy. Bandyta zaś, zabrawszy łup, uciekł.

Władze policyjno-sledcze powiadomione o o napadzie tym, wszczęły energiczne poszukiwania.

## PABJANICE.

### Z Rady Miejskiej.

W ubiegły czwartek o godz. 4 i pół po poł. odbyło się 29 posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem dyr. H. M. Lipińskiego w obecności 17 radnych, 2 burmistrzów i 4 ławników. Protokół z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej odczytał rad. Wł. Pomianowski, sekretarz. Protokół zaakceptowano.

W sprawie interpelacji, złożonej na poprzednim posiedzeniu, głoszącej o tem, aby zwolniono gminę starozakonnych od obowiązku biednych żydów płacenia w szpitalach, przemawiają radni Wygodzki, Kindler, pierwszy burmistrz inż. Orłowski, dyr. Lipski, dyr. Hadrian, ksiądz Swiniarski i Fiedler. Uchwalono, aby magistrat polecił pokrycie długów dawniejszych gminie żydowskiej. Dalej poruczono, aby gmina żydowska wspólnie z Głównym zarządem starała się o ostateczne uregulowanie tej sprawy.

Następnie pierwszy burmistrz inż. Orłowski zgłasza wniosek magistratu o podniesienie opłat za korzystanie z prądu elektrycznego o 50 procent, motywując to podniesieniem się cen na wszystkie materiały niezbędne do wytworzenia prądu. Komunikuje, że gmina Górka Pabjanicka nosi się z zamiarem wybudowania elektrowni. Ze względu na interes miasta należy temu przeciwdziałać jak najsilniej, przyjmując na się zaopatrywanie gminy Górki Pabjanickiej w prąd elektryczny. Dalej proponuje podniesienie o 100 procent cen za ubój bydła w rzeźni miejskiej.

Rad. Nawrocki zgadza się na podniesienie cen opłat za prąd elektryczny, lecz elektrownia winna dostarczać prąd przez całą noc, gdyż i w nocy jest potrzebne światło. Rad. Sulej jest przeciwny podwyższeniu cen w ogóle, składając w tej sprawie odpowiedni wniosek. W końcu uchwalono podniesienie o 50 proc. opłat za prąd elektryczny.

Tak samo uchwalono podniesienie o 100 proc. opłat za ubój bydła w rzeźni miejskiej.

Dalej odczytano list nauczycieli szkoły realnej, zwracających się do Rady Miejskiej w sprawie nałożonego na nich przez magistrat, podatku od dochodów. Proszą oni o uchylenie podatku ze względu na to, że wogóle nauczyciele podatku dochodowego nigdzie nie opłacają.

Ks. Winiarski prosi Radę Miejską o wstrzymanie nałożonego na duchowieństwo podatku od dochodów tak długo, dopóki wyższa władza duchowna nie da na to odpowiedzi.

Dyr. Lipski porusza sprawę nie prawidłowego rozłożenia podatku dochodowego. Radny Nawrocki wnosi, iż każdy piekarz powinien płacić na korzyść kasy miejskiej choćby 2 marki, o ile wypieka na tydzień 10 worków.

Radny Pawełczyk prosi w końcu Radę Miejską o wglądnięcie w położenie pabjaniczn, przebywających w Szczyplornie i przyjskie im z dorazną pomocą. Sprawą tą postanowiono się bliżej zająć i udzielić pomocy materialnej w jak najkrótszym czasie.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 7 m. 40 wiecz.

## Ostatnie wiadomości.

### Komunikat niemiecki.

(wieczorny).

Berlin. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 8 grudnia wieczorem:

Ze wszystkich terenów walk nie nasdeszło nic nowego.

### Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą dnia 8 grudnia:

Wschodni teren walk:

Zawieszenie broni.

### Licytacja przymusowa.

We wtorek, dnia 11 grudnia r. b., spadzane zostaną przez licytację publiczną in plus:

- 1) o godz. 8.15, Piotrkowska 79: kredens, biurko, stół, sofa, lustro, szafa;
- 2) o godz. 8.30, Andrzeja 24: lustro;
- 3) " 8.45, Andrzeja 37: 2 szafy do ubrań, kredens, stół, 4 krzesła, zegar umywalka;
- 4) o godz. 9, Piotrkowska 112: sofa;
- 5) " 9.15, " 120: kredens, sofa, biurko;
- 6) " 9.30, " 127: sofa;
- 7) " 9.45, Włoczańska 62: kredens;
- 8) " 10.15, Pańska 45: maszyna do szycia;
- 9) " 10.45, Długa 101: chodnik;
- 10) " 11.15, Włoczańska 145: ezafa szklan., serwantha, stół;
- 11) " 11.30, " 165: kredens, szafa do ubrań;
- 12) " 11.45, Rozwadowska 19: kredens, sofa, szafa;
- 13) " 12, " 13: kredens, sofa, lustro;
- 14) " 12.15, " 6: kredens, 2 sofy, bieleźniarka, pult, regulator;
- 15) o godz. 12.45, Piotrkowska 121: pult, serwantha, sofa;
- 16) " 1, " 132: serwantha; kredens;
- 17) " 1.45, " 176: 2 szafy do rzeczy;
- 18) " 2, Radwańska 19: lustro;
- 19) " 2.15, Radwańska 2: kasa ogniotrwała;
- 20) " 2.45, Włoczańska 255: szafa do ubrań.

**Biurowy Wykonawczy** przy Cea.-Niemieck. Prezydium Policji.

### Salon fryzjerski dla Pań!

Czesanie, karbowanie włosów, masaż twarzy, manicure pedicure, mycie i suszenie włosów. **Farbowanie włosów** specjalnym — sposobem nieszkodliwym i najtrwalszym zapomocą kateplazmy. — Wszelkie wyroby włosiane. Jakkolwiekże zastosowanie wymagań higieny.

**Paulina ZYLBER, Kościuszki 17.**

9761 1

**Materijy el krotocieczne:** Lampki „Osram Azo“ dla akumulatorów 10 wat. 10 volt; Oprawki „Nijon“ R. Korn, Cegielniana 17. 9755 2-1

### Ma azya obuwi St. Laparty, Przejazd 14

(specjalista i były pracownik nierozrzedzonych firm) pelega obuwie wszelkiego rodzaju z własnych i powierzonych materiałów. Przyjmie wszelkie rezeracje za skór naturalnych i sztucznych materiałów. Dla ucznii ustępstwo 10 pr. Ceny umiarkowane! Akuratna obsługa! 9755-1



### LOWOTWORZYNY MAGAZYN OSUWA W. RYBICKI, ul. Dzielna 5

pelega gotowe obuwie damskie, męskie, solidnej roboty obstatunki wykonywa podług najnowszych fasonów po cenach przystępnych. Pracownia dla wszelkiej rezeracji na miejscu. 9757-1

**Sprzedaz detaliczna różnych chustek i braki wyborowe** po cenach fabrycznych. Nowomiejska 24 w podwórzu. — Pankus Bornstein 9776-1

**Lekcji dykcji i deklamacji** oraz gry scenicznej udzielają **Wacław Nowakowski i Józef Trzywdar** artyści teatru polskiego Piotrkowska 97. zakł. fotogr. „Moderne“ od g. 2 s. 97



# SALOMON AUERBACH

Radny m. Włocławka

Prezes Żyd. Tow. Dobroczyńności i b. prezes Bractwa Pogrzebowego. Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł we Włocławku dn. 8 Grudnia 1917 r. przeżywszy lat 61 i tamże pochowany został, o czem zawiadamiają pogrzeźni w głębokim smutku

z żoną, dziećmi, wnuczkami i zięć.

9745-1

# Anna Julianowa Łaska

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 8 grudnia 1917 roku, przeżywszy lat 84. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w poniedziałek, d. 10 grudnia, z domu przy ul. Grzybowskiej 12, o godzinie 12 w południe, o czem zawiadamiają pogrzeźni w smutku

DZIECI, WNUCZKI I PRAWNIKI.

9746-1

## Włoski teren walki

Nasze dzielne wojska, wśród których znajdował się egerlandzki szósty pułk strzelców, wczoraj na wschodzie od Ania- gr zdobyły szturmem silne punkty oparcia pod Stenfie i utrzymały je, pomimo wściekłych kontrataków nieprzyjaciela.

Liczba wziętych od dnia 4 grudnia przez grupę wojsk v. Conrada jeńców włoskich przewyższa już 16,000 ludzi.

Nasi lotnicy odbyli wczoraj liczne walki w powietrzu i zestrzelili sześć aeroplanów włoskich. Zastępca oficera Arrighi osiągnął swe 21 zwycięstwo w powietrzu.

Szef sztabu generalnego.

## Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

Berlin, 8 grudnia. (Urzędowo). Dzięki działalności naszych łodzi podwodnych na froncie północnym znów zostały zatopione cztery parowce, wśród których jeden został, zniszczony pomimo, iż znajdował się pod silną eskortą, jeden zaś był uzbrojonym statkiem francuskim „Pomone”.

Szef sztabu admiralicji marynarki.

## Unieważnienie rosyjskich pożyczek zagranicznych.

Bazylen, 8 grudnia. (T. wł.). „Morning-post” donosi z Petersburga: Rząd rosyjski oficjalnie wstrzymał w dniu 8 grudnia wypłaty za dostawę amunicji.

Berlin, 8 grudnia. (T. wł.). Po nadejściu tu wiadomości o anulowaniu przez rząd rosyjski zagranicznych zobowiązań pożyczkowych, przy końcu posiadzenia giełdowego spadły znacznie wartościowe papiery rosyjskie. Wogóle wiadomość ta pociągnęła za sobą osłabienie ruchu na giełdzie.

Berlin, 8 grudnia. (T. wł.). Z powodu unieważnienia przez rząd rosyjski pożyczek zagranicznych „Lokalanzeiger” pisze, co następuje: Całkowite zaniżenie wszystkich zagranicznych zobowiązań pożyczkowych Rosji jest ciosem, który koalicja odczuje nader dotkliwie. Suma znajdujących się w Niemczech pożyczek rosyjskich wynosi około jednego i ćwierć miljarde marek. Wobec tego jednak, że Niemcy posiadają, jako zastaw, zajęte terytoria państwa rosyjskiego, pretensje niemieckie prawie zupełnie nie są zagrożone. Co się zaś tyczy wstrzymania wypłaty procentów, to z tem już dawno się liczone. Finansowe sfery berlińskie oczekują znajdującej się we Francji pożyczki na sumę 24 miliardów. Wierzytelność Anglii wynosi 12 — 14 miliardów i Stanów Zjednoczonych 8 — 12 miliardów marek.

## W rosyjskiej kwaterze głównej.

Sztokholm, 8 grudnia. (T. wł.). „Pravda” petersburska donosi z rosyjskiej kwatery głównej, że rozpoczęte rokowania o zawieszenie broni dotychczas mają przebieg pomyślny. Delegaci Rosji zaczęli do przekonania, że państwem centralnym poważnie zależy na zawarciu pokoju. — Przedstawiciele ich bowiem okazali gotowość przystąpienia do rokowań o powszechnie zawieszenie broni.

W komisji rady robotników i żołnierzy oznajmił Stalin, członek rady państwowych narodowych, że należy się liczyć z przeprowadzeniem zawieszenia broni. Czwarta kampanja zimowa na froncie wschodnim dziś już stała się niemożliwością.

Rozpoczęła się już reorganizacja rosyjskiej kwatery głównej. Oporni oficerowie, którzy stawali w obronie poległego

niedawno głównego wodza, Duchonina zostali aresztowani.

Wobec tego, że różne koalicyjne misje wojskowe prowadzą nadal w kwaterze głównej swą kreację robotę przeciwko nowemu rządowi, zostały one wydalone z Mohylowa, zaś na miejsce pobytu przeznaczono im Petersburg. Misje te przybyły już do stolicy.

## Kandydat na rosyjsk. wodza narzalnego.

Bera, 8 grudnia (Tel. wł.). Rosyjski, współpracownik bernieńskiego dziennika „Bund” donosi: Krylenko zaproponował Leninowi, aby obecnego wodza naczelnego na froncie rumuńskim, generała Szczerbaczewa mianować głównodowodzącym armjami rosyjskimi. Jest on bowiem jedynym wodzem rosyjskim, który potrafił od początku rewolucji aż po dziś dzień zachować stanowisko swe.

## Odjazd wojsk rosyjskich z frontu.

Kopenhaga, 8 grudnia (Tel. wł.). Donoszą tuż Petersburga, iż rząd tamtejszy zapowiada na drugą połowę stycznia 1918 r. przerwę w komunikacji na całej rosyjskiej sieci kolejowej. Wiadomość ta wywołała pogłoski, iż w tym właśnie czasie ma się rozpocząć odjazd wojska z frontu.

## Pilnowanie eks-cara.

Londyn, 8 grudnia (T. wł.). Doniesienie Biura Reutersa: Z Petersburga telegrafują dnia 7 grudnia, że liczne oddziały czerwonej gwardji i marynarzy zostały wysłane do Tobolska, w celu pilnowania internowanego tam Mikołaja Aleksandrowicza, Romanowa, byłego cara wszechrosyjskiego.

## Neutralność Ukrainy.

Bern, 8 grudnia. (T. wł.). Ukraińskie biuro prasowe donosi: Dplomaci koalicji zawiadomili ukraińską centralną radę narodową, iż rządy ich są gotowe uznać istnienie republiki ukraińskiej, w której skład weszłyby wszystkie narodo ukraińskie terytoria, pod warunkiem jednak, iż Ukraina zobowiązuje się prowadzić nadal wojnę po stronie koalicji. W odpowiedzi na propozycję tę parlament ukraiński oświadczył, iż Ukraina pragnie zachować najściślejszą neutralność, by zapewnić sobie przyjaźń obu stron walczących.

## Stanowisko Rumunji.

Genewa, 8 grudnia. (T. wł.). W szeregowej nacie, którą prezydent ministrów rumuńskich, Brătianu, przesłał do Paryża i Londynu, oznajmił on, iż wobec negatywnych wyników konferencji paryskiej, wojska rumuńskie nie są w stanie prowadzić samodzielnie walki po przyłączeniu się głównodowodzącego gen. Szczerbaczewa do akcji maksymalistów.

Wiadomość ta wywołała duże zaniepokojenie w Paryżu, ponieważ Clemenceau onegdaj jeszcze zaprzeczał wieściom, jakoby Rumunja miała wziąć udział w rokowaniach o zawieszenie broni. Dziś zaś okazało się półurzędowe uspokojenie, głoszące, że Rumunja w żadnym razie nie powożmie wobec państw centralnych żadnych ostatecznych zobowiązań.

## R wolują w Lizbonie.

Amsterdam, 8 grudnia (T. wł.). Biuro Reutersa donosi z Madrytu: Według wiadomości telegraficznych z Oporto, w Lizbonie wybuchła rewolucja. Szeregów brak. Również i w Oporto doszło w dniu 6 grudnia do gwałtownych zajęć. Motłoch napadł na piekarnie. Dwie osoby zostały zabite, 60 zaś odwiezione do szpitali. Tłum urządził owacje żołnierzom, którzy nie chcieli go atakować.

## U źródła wojny.

W chwili obecnej, gdy ponownie tak wiele mówi się o pokoju, za objaw naturalny uważać należy, że w pewnych kołach pacyfistów równie starannie rozważa się kwestję przyczyn wojny. O ile bowiem w tem badaniu powodów, z których wynika obecna wojna, dojdziemy do rozpoznania, iż dana kwestja była zarzewiem, z jakiego powstał ten wzmagaający się coraz bardziej pożar światowy, to proste uczucie samozachowawcze nakazuje nam odstąpić i wyrzec się tego, co było źródłem nieszczęścia.

Pod tym względem zaszedł pewien bardzo ważny wypadek, a mianowicie oświadczenie profesora uniwersytetu w Budapeszcie, dr. Artura Jaszkiego, który obecnie bawi w Bernie szwajcarskim, gdzie zamierzał wziąć udział w uniesiowanej konferencji teoretyków-pacyfistów. Oświadczenie swoje ogłosił za pośrednictwem szwajcarskiej agencji „Prestelegraph”. Pisma wiedeńskie podają je w brzmieniu następującem:

„Jestem przekonany, że pokój mógłby nastąpić, gdyby koalicja przyznała, że nie jest w możności ani militarnie ani gospodarczo zlaćwać państw centralnych. Z drugiej zaś strony nastanie pokoju jest możliwe, jeżeli państwa centralne mimo sukcesów we Włoszech, trymać się będą mądrej polityki hr. Czermina.

W szczególności zaś wierzę, że także u nas zerwie się już niebawem ze starym systemem cel ochronnych, który to system odegrał nie małą rolę jako jedna z przyczyn wojny światowej, a to wobec faktu, że wojna słowa, jaką przewodził z Serbią w wysokim stopniu przyczyniła się do zaostrzenia się sprawy albańskiej.

W dalszym ciągu swego oświadczenia mówi prof. Jaszki o kwestji narodowościowej i wyraża obawę, że jeżeli koalicja zechce tę sprawę koniecznie rozstrzygać mieczem i wojną przewleczną, to także w państwach centralnych górę wezmą partie wojenne.

Istotnym punktem wywodu wspomnianego uczonego i polityka jest niewątpliwie ten, w którym zgłasza postulat przebudowy systemu cłowego monarchji, dopatrując się w rażącej wadliwościach tego systemu ważnej przyczyny obecnej wojny.

Kwestja ta nie jest oczywiście nową i niejednokrotnie omawiano ją w prasie w okresie przedwojennym. Wówczas podnoszono, że układ cłowy monarchji austriacko-węgierskiej z Niemcami, zamykając granicę dla wywozu serbskiego do monarchji, podcina podstawy gospodarki serbskiej i stwarza dla Serbji położenie przymusowe, które w konsekwencji stało się zarzewiem groźnego niepokoju na południowej granicy państwa.

Mimo zastrzeżeń licznych kół zwyciężył aktualny wówczas „szalony” szandar p. Hohenblaza, i rozpoczęto wykonywać wszelkie rygory ustawy cłowej, rzekomo ku ochronie własnej produkcji rolnej, zwłaszcza na Węgrzech.

Kiedy zaś w następstwie odcięcia dowozu serbskiego nastąpił w Austrii brak mięsa, to wówczas wózw wszelkiej kalkulacji handlowej, wprowadzono ranożę mięso mrożone z Argentyny, niż od najbliższego sąsiada naszego.

Faktem, który ostatecznie pełną Serbję w objęcia Rosji i uczynił z niej powolne narzędzie carakie, było odcięcie Serbji także od morza przez stworzenie niezawisłej Albanji. Dzieło to długich latach nieustannego wrzenia i niepokoju, to więcej, po trzech latach wojny, sprawy te stały przed nami w jasnym świetle i z tego też powodu domaga się znawca stosunków międzynarodowych prof. Jaszki zmiany systemu, który okazał się zgubnym, a stał się, jak twierdzi, jedną z ważnych przyczyn wojny.

## Zwołanie Kola polskiego.

Jak wiadomo, do Kola polskiego w Wiedniu nie należąca dotychczas grupa państw ludowych, przystąpiła pod przewodnictwem p. Stapińskiego. Na zwołanie Kola w dn. 4 b. m. przewodniczący p. Daszyński odczytał list następujący, podpisany przez p. Stapińskiego:

„Ze względu na powagę i doniosłość wszystkich spraw dla wyłączenia państwowej niepodległości Polski, grupa państw P. S. L., którą mam zaszczyt reprezentować, a mianowicie Kubik, Lyszczyk, Kadej i podpisany, zgłaszają niniejszem przystąpienie do Kola polskiego i upraszają o przyjęcie w poczet członków”.

Po wybuchu powstania listopadowego, pos. Kędzior zaproponował odroczenie, aby grupy mogły się porozumieć. Zgodzono się jednak na przerwę 10-minutową, w której upływie reprezentanci wszystkich frakcyj oświ. przystąpili do przyjęcia, poczem przewodniczący podał pod głosowanie zgłoszenie każdego z poszczególnych państw. — Kubik, Lyszczyk i Kadej przyjęły jednogłośnie. Stapińskiego 36 głosami przeciw dwóm głosom posłów Angarskiego i Kędziora.

Przewodniczący Daszyński zarządził pierwszą sesję zaproszenia mówców do sali posiedzenia, poczem posłowie Dinnarz i Reger wprowadzili nowo przybyłych do Kola polskiego na salę.

Przez wstąpienie ludowców Kolo polskie staje się w rzeczywistości sejmem polskim w Austrii.

— Zapraszam — mówił — panów serdecznie, a byłoby jako doświadczonym parlamentaryzmem, zajęć posterunek we wspólnej pracy dla tak uroczystego rezultatu.

Pos. Stapiński w odpowiedzi oświadczył, że w czynił ten krok, gdyż on i jego kolecy chcą współdziałać z resztą reprezentacji polskiej w tej dziejowej chwili.

## Na przyjęciu cesarskiem.

Z Wiednia donoszą pod datą 8-go b. m. Część delegatów austriackich zjawila się w Burgu na przyjęciu u cesarza, urządzonem 8-go b. m. z powodu otwarcia delegacji, w uniformach wojskowych. Polscy delegaci przyszl w frakach, z wyjątkiem Długosza, T. im. u Jera i Głubińskiego, którzy zjawili się w kostiumach.

Po przemówieniu cesarskiem nie odbyło się zwykłe cerde. Cesarz rozmawiał tylko z prezydentem delegacji austriackiej i z wiceprezydentem Głubińskim. Pisma donoszą, jakoby rozmawiał z nim o sprawach sztuki.

W przyjęciu na Burgu nie wzięli udziału niemieccy socjaliści Ellenbogen i Gloeckel, włoski socjalista Pittoni i pięciu socjalistów czeskich.

W rozmowie z prezydentem delegacji austriackiej hr. Khuenem Hedervarem cesarz powiedział: Dziś rozpoczynają się pierwsze rokowania. Prawdopodobnie doprowadzą one do dobrego wyniku. Także we Włoszech idzie rzeczy doskonale.

Jak donosi „Kor. Austria”, cesarz w rozmowie z prezydentem delegacji Hauserem powiedział: Najpiękniejszym dniem mego życia będzie dzień, w którym będę mógł zawrzeć pokój.

## Polacy w Rosji

wobec przewrotu politycznego.

„Dziennik Narodowy” z 13 listopada donosi, że z inicjatywy stronnictwa radykalów polskich i polskiego Towarzystwa Patriotycznego zebrał się przedstawicielstwo prawie wszystkich organizacji społecznych i politycznych w dn. 9 z. m. pod przewodnictwem prezesa Lednickiego. Narada uchwaliła wobec wypadków bieżących w Rosji konieczność zachowania przez polaków neutralności i niebrania udziału czynnego w ścieraniu się partów politycznych rosyjskich.

Wobec tego, że władze rosyjskie nie są w stanie zagwarantować bezpieczeństwa polakom, zebranie uchwaliło uznać się za instytucję stałą dla obrony życia, imienia i interesów politycznych polaków, oraz mianować „Polską Radą Bezpieczeństwa”.

„Naród” (Organ Petrogradzki soc.-rew. oboronców) z 15 umieszcza odezwę Naczelnego Komitetu polskich wojskowych, wzywając polaków, znajdujących się w pułkach polskich i rosyjskich do nie mieszania się do zewnętrznych zatargów rosyjskich.

Ta sama gazeta donosi, że większość państw zagranicznych jest ochraniająca przed odwołaniem polskiej ochotniczej rotty petrogradzkiej garnizonu, które całkowicie odsunęły się od udziału w walkach wewnętrznych w Rosji. Polacy stronnicy angielskiego, francuskiego, amerykańskiego, włoskiego, duńskiego poselsstwa, oraz pomieszczeń misji włoskiej, francuskiej i amerykańskiej.

## Głód w Finlandji.

Delegat senatu finlandzkiego prof. von Wendi zwrócił się do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, do Lloyd George’a, oraz b. prezesa ministrów Asquitha z depezą tej treści:

„Fatalne położenie, w jakim znajduje się mój kraj, niszcza nade do zwrócenia waszej uwagi na potrzebę natychmiastowej pomocy. Bieda w Finlandji jest wprost wyjątkowa. Dotknął ciężka nieurodzajem, pozostawieni sami sobie w naszym izolowanym, zimnym kraju, wyczekujemy głodu i wolały do was o pomoc”.

O ile zapasy żywnościowe ze Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, będą z innych stron nie nadejdą, to głód nieunikniony. Daj Boże, by pomoc wasza nie nadeszła za późno”.

## Przyzły minister skarbu.

Lwowski „Wiek Nowy” zamieszcza następujący telegram swego korespondenta w Warszawie:

Jak się dowiaduję z najpewniejszego źródła, prezydent ministrów Kucharzewski obierał tęk ministra skarbu w swoim gabinecie dyrektorowi Banku krajowego we Lwowie dr. Janowi Kantowemu Szczekowiakowi, który po przeprowadzeniu odpowiednich narad, zgodził się już na jej przyjęcie.

Opinia kół politycznych w Warszawie przyjęła z dużym zadowoleniem powołanie do tego odpowiedzialnego stanowiska dyrektora Mieszkowskiego, który uszedł tu za człowieka o szerszym horyzontach i, mając inicjatywę, czego dowodem niedawno tak znakomite przeprowadzenie w sprawie wykupu państw. banku w Warszawie w wyjątkowych warunkach.



# Dział ekonomiczny.

## Walka o zboże w Rosji.

Z Rybińska do „Russkoje Słowo“ donoszą: Z pobrzeża Szeksan, gdzie w wsiach Mołogskiego, Porzechonńskiego i Czerepowieckiego powiatu chłopci dopuszczali się rabunku zboża, transportowanego do Petersburga, porzucają wracać do Rybińska oddziały wojskowe.

Pierwsze niewielkie oddziały (po 6 żołnierzy na statek) zostały przez chłopów rozbrojone i osadzone w więzieniach, przed którymi wartowali chłopci. Na odsiecz aresztowanemu wysłano rybińskie czerepowieckie komendy wyszkolenia.

Czerepowiecka komenda wyszkolenia pod- czas stania z włóścianami, którzy szturwali do stajek i nie puszczali ich dalej, po szeregu strzałów na postrach, dała salwę do tłumu. Dwóch chłopów zabito, kilku raniomo. Chłopci, ze swej strony, zabili maszynistę statku, holującego barki ze zbożem.

Żołnierze, po wylądowaniu, dokonali re- wizji we wsiach i odebrali orabowane zboże. Odebrane zboże złożono do spichrzów i otoczono wartą.

W napadzie na statki uczestniczyły tysią- ce chłopów z licznych wsi, dotkniętych głodem. Na zmianę powracających komend wy- szkolenia posłano nowe ekspedycje karne.

## Rozwój przemysłu żelaznego w Normandji.

Z powodu zajęcia francuskich okręgów przemysłu żelaznego przez wojska niemieckie, Francja rzuciła się do eksploatacji pokładów rud żelaznych w Normandji, ocenianych na miliard ton rud o 50-procentowej zawartości żelaza, gdy okręg lotaryński zawierał pokłady o 3 miliardach ton rud żelaznych. W roku 1914 w Normandji istniało 21 kopalni z produkcją roczną 1 miliona ton rud. Obecnie w czasie wojny ilość koncesjonowanych towa- rzystw górniczych powiększyła się nadzwyczajnie. W roku 1916 grupa przemysłowców utworzyła tow. akc. „Schneider - Creuzot“ z kapitałem 36 mil. franków. Towarzystwo to rozporządza gazowniami, wielką stalownią, gisernią, walcownią i pokazną liczbą wielkich pieców zasilanych rudami z kopalni położonej w miejscowości Soumont, a eksploatującej dziennie 4,000 ton rud. Dzienna produkcja koksów tego towarzystwa wynosi obecnie 1,000 ton i stale wzrasta. W jesieni przyszłego roku mają być czynne trzy nowe wysokie piece o rocznej produkcji 450,000 ton. Stalownia ma rocznie dostarczać 275,000 ton stali Thomass'a i 125,000 ton stali Martin'a. Projektowana jest budowa przystani dla okrętów nad kanałem orneńskim.

## Kronika giełdowa.

Już dawno nie pamiętamy takiego ruchu pa- pierami publicznymi, jaki panował na giełdzie w tygodniu sprawozdawczym. Obróty przybierały chwilałami tak znaczne rozmiary, jakich stary by- walcy giełdy od szeregu lat nie widzieli, ale też i kursy papierów wykonywały tak karłowate skoki, które niejednemu w zdumienie wprawiały. Kto kupował papiery? Kupowali je właściciele domów! Wydaje się to paradoksem. Jakże, powiedzą, ci biedni właściciele domów, którzy nie mają wy- najętych lokali, nie inkasują komornego, nie są w stanie płacić rat Towarzystwu i procentów od sum hipotecznych, ci pomimo to mieliby jeszcze pieniądze na kupno papierów publicznych? Nie, to jest niemożliwe! A jednak tak jest. Bo trzeba wiedzieć, że wytworzył się obecnie na wielką ska- łę pasek na domy i pomimo, że one obecnie bar- dzo mały dochód przynoszą, nabywane są po ce- nach o wiele wyższych niż przed wojną, z tenden- cją wybitnie jeszcze zwiększoną. Kupują przeważ- nie domy ludzie, którzy na pasku dorobili się wiel- kich fortun, a nie mając obecnie z pieniądźmi co robić, kupują za każdą cenę domy.

Właściciele domów zaś, którym groziła ruina, korzystają z obecnej wielkiej koniunktury i sprze- dają swe domy, a otrzymawszy znaczną nadwyżkę, lokują ją w papierach procentowych. Stąd to wy- tworzył się ów wielki popyt na nasze papiery pro- centowe.

Faworytem były jak i dawniej 4 1/2 % Listy Ziemskie, które z kursu 192 szybko zaczęły się podnosić i zakończyły tydzień kursem 200. Rów- nież w znacznym stopniu były 4 % Ziemskie, któ- re z kursu 164 podniosły się do 175. Dobrze uspo- sobienie panowało także dla 5 % i 4 1/2 % Listów m. Warszawy. Pierwsze nabywane były od 170 do 176 1/2 a drugie od 153 do 158.

Wyjątkowym popytem cieszyły się 6 % Obligac- je m. Warszawy, które z kursu 180 podniosły się do 190. Z powodu zawieszenia broni były poszu- kiwane papiery rosyjskie — bez oddawców jed- nak. Korony były poszukiwane od 60 do 62.

## Tygodniowe sprawozdanie z Giełdy Warszawskiej.

Według notowań Banku Handlowego w Warszawie.

Zawieszenie broni na froncie wschodnim od- biło się pomyślnie na rynku naszych walorów ob- centowych, oraz na dawnej walucie.

Zwłaszcza zaznaczyło się to na 6 % Pożyczce m. Warszawy, której kurs podniósł się o 14 marek, t. j. ze 176 do 190.

Kursy 4 % Listów Zastawnych Ziemskich po- szły od 192 do 200, zaś 5 % Listy Zastawne m. War- szawy — z 170 do 176.

Obróty papierami procentowymi były w po- zostaniu tygodnia znaczniejsze, przy końcu tygodnia trochę zmalały.

Godnym zanotowania jest fakt znacznej zwyzki kursu koron od 60,40 do 61,80 przy dużych obro- tach i znacznym zapotrzebowaniu.

## Tygodniowe sprawozdanie z targów

za czas od 3 do 8 grudnia 1917 roku.

Tydzień ubiegły nie wykazał szczególniejszych zmian w cenach artykułów żywnościowych na tar- gach. Poszły w cenę niektóre rodzaje warzyw, jak np. pietruszka, za którą na początku tygodnia żąda- no po 40 fen., w końcu zaś po 75 fen. za funt. Po- midory znikają zupełnie.

Dobrych gatunków zimowych owoców jesz- cze brak, te zaś, które są dozwolone, pod względem jakości pozostawiają nieco do życzenia.

Zwycięzcy ulęgają ceny za jęcy, których widzi się na targach coraz mniejsze ilości.

Naogół ceny detaliczne i hurtowe w tygodniu sprawozdawczym przedstawiały się następująco:

Warzywa: Ziemiaki 25 f. funt — (9—10 mk. pud), kapusta od 50—250 mk. główka, lub 25 fen. funt (30—60 mk. kopa lub 7 mk. pud), marchew od 20—25 f. funt (8—9 mk. pud), pietruszka od 40—75 f. funt (22 mk. pud), buraki 25—27 f. funt (7 — 8 mk. pud), brukiew 20 fen. funt (7 mk. pud), kalaf- lory od 60 fen. do 150 mk. sztuka, kapusta „bruk- selska“ 1 mk. funt, włoska od 150 mk. główka, szpinak 30 f. funt.

Owoce: Jabłka od 60 f. do 140 mk. funt, grusz- ki od 80 f. do 150 mk. funt.

Ryby: Szczupaki śniegie 450 mk. funt, karpie żywe 3.85 mk. śniegie 3.50 mk. funt, liny żywe 4.50 mk. funt.

Mięso pozamonopolowe: Wołowina i cielęcina 8 mk. funt, wieprzowina 3.50 mk. funt, schab 3.75—4 mk. funt, słonina 7 mk. funt, szmalce 9 mk. funt.

Drób i zwierzyzna: Gęsi od 50—60 mk. sztuka, lub 3 do 3.50 mk. funt, kury 9—12 mk. sztuka, kaczk- i 14 mk. sztuka, zające od 15—19 mk. sztuka.

Nabiał: Mleko 1.40 mk. kwarta, masło 9—10 mk. funt, ser 2.40—2.50 mk. funt, śmietana 5.50—6 mk. kwarta, jajka 50—52 f. sztuka (kopa 30 mk.).

Chleb pszarnikowy: Razowy 1 mk. funt, pyłko- wy 2.25 mk. funt, bulki małe 70—75 fen. sztuka. Miód 6—6.50 mk. funt.

## (e) Rosyjski monopol kawowy. Według „T. P. G.“

z dnia 9 listopada ustanowiono następujące wytyczne przy wprowadzeniu pań- stwowego monopolu kawowego. Całe zapo- trzebowanie kawy będzie pokryte zakupami na rynkach zagranicznych, dokonanych przez ministra finansów w porozumieniu z mini- strem apropracji. Osobom prywatnym będzie wolno przewozić przez granicę najwyżej 5 fun- tów kawy, za co opłacać się będzie na rzecz kasy państwowej 5 rb. od funta kawy. Kawa będzie sprzedawana w sklepach monopolo- wych i w kooperatywach. Z wyprzedzeniem monopolu kawowego upada dotychczasowe cło kawowe (6 rb. od puda). W celu zakupie- nia 700,000 pudów kawy udzielono ministrowi finansów sumy 12 mil. rb. z środków pań- stwowych plus 3 mil. rb. na koszty organiza- cyjne.

## (e) Produkcja cukru w Austro - Wę- grzech.

Według doniesienia z Pragi czeskiej, produkcję cukru w Austro - Węgrzech oblicza się na 7 mil. cetnarów metrycznych w stosun- ku do 9,3 mil. cetnarów metrycznych w kam- panji szeszciorocznej; zbiory buraków cukro- wych na 48,1 mil. cetnarów metrycznych w stosunku do 59 mil. cetnarów metrycznych w r. z., pomimo tego, że obszar obsadzony bu- rakami cukrowymi w b. r. powiększył się o 15 tys. hektarów.

## (e) Zbiory buraków cukrowych w Ho- landji,

są tak świetne, że część zbiorów zuży- je się na pokarm dla bydła. Zbiory są tem świe- tniejsze, gdy się uwzględni, że obszar obsa- dzony burakami cukrowymi zmniejszył się o 20% w stosunku do r. z. Rząd holenderski zakupił pod przymusem zbiory buraków, żeby zagarnąć w całości zyski osiągnięte z ekspor- tu cukru do krajów sąsiedzkich.

## (e) Chiny zaciągnęły nową pożyczkę w

wysokości 6 milionów dolarów w zlocie, na budowę wielkiego kanału w okolicach Szan- tungu.

## (e) Ceny surowego cukru w Niemczech.

„Związek niemieckiego przemysłu cukrowni- czego“ przedstawił sekretarzowi wojennego ur-zędu apropracyjnego następujące projekty na rok 1918/19: 1) minimalna cena buraków cukrowych 3,75 mk. za cetnar, 2) cenę cukru

surowego ustanowić narazie na 33 mk. za ce-tnar.

(e) Ewakuacja włoskich Izb Handlo- wych. Izba Handlowa w Wenecji przeniosła się do Florencji, zaś Izby Handlowe z Treviso i Belluno do Rzymu.

(e) „Credit foncier d'Algérie et de Tuni- sie“ (kapitał akcyjny 75 mil. fr.) rozdzielił ja-ko dywidendę 25 franków.

(e) W niemieckim przemyśle browarni- czym z powodu różnicy trudności nastąpiły fusze pomiędzy poszczególnymi browarami ak-cyjnymi. Ostatnio w Berlinie połączył się zna-ny browar „E. Engelhardt suk.“ (kapitał ak-cyjny — 2 mil. mk.), z browarem akcyjnym „Victoria“ (kapitał akc. 2,7 mil. mk.), przy- czym browar „Engelhardt“ podwyższa kapi- tał akcyjny o 1,35 mil. mk.

(e) Holenderski minister finansów zo- stał upoważniony do emitowania dalszych 60 mil. guldenów w wekslach i 4 1/2 % obligach skarbowych.

(e) Rosyjskie towarzystwa ubezpiecze- niowe. Wiele rosyjskich towarzystw ubezpie- czeniowych, pomiędzy niemi „Wolga“ zawar- ły z „Lloydem“ (angielskim) reasekurację. „Berliner Börsen Courier“ uważa, że w celu zastąpienia reasekuracji niemieckich.

## GIEŁDY.

Berlin, 8 grudnia. Notowania kursów dewiz za wypłaty telegraficzne.

	placono	żądano
Nowy-York	—	—
Holandja	266.75	267.25
Dania	205.—	205.50
Szwecja	233.75	234.25
Norwegja	226.75	227.25
Szwajcaria	116.50	117.75
Austro-Węgry	64.20	64.30
Bulgaria	80.—	80.50
Konstantynopol	20.15	20.25
Madryt	186.50	187.50

Zurych, 6 grudnia. 6/12 5/12

	6/12	5/12
Wpłaty: na Londyn	20.85	20.85
„ „ Paryż	76.80	76.75
„ „ Berlin	72.21	72.50
„ „ Rzym	58.25	58.—
„ „ Wiedeń	43.—	43.—
„ „ Amsterdam	184.—	186.—
„ „ New-York	4.40	4.36

Wiedeń, 6 grudnia. 6/12 5/12

	6/12	5/12
Czeki na Berlin	155.75	155.75
„ „ Amsterdam	426.50	424.50
„ „ Zurych	282.—	283.50
„ „ Solj	128.—	128.—
„ „ Nowy-York	—	—
„ „ Petersburg	2.—	2.—
„ „ Sztokholm	378.—	375.50

Amsterdam, 6 grudnia. 6/12 5/12

	6/12	5/12
Czeki na Berlin	89.70	89.80
„ „ Londyn	11.225	11.215
„ „ Paryż	41.70	41.50
„ „ Wiedeń	24.15	24.10
„ „ Kopenhage	75.50	75.—
„ „ Sztokholm	86.25	85.50
„ „ Nowy-York	—	—
„ „ Szwajcaryj	54.—	54.30

## Sprawozdanie meteorologiczne

z głównej stacji obserwacyjnej warszawskiej.

Data	Temp	Pogoda	Opady	Maks. Min.	Uwagi
7/XII 9 pp.	1,6°	śnieg	1,8	1,1°	
7/XII 9 pp.	0,0°	deszcz	—	4,6	
8/XII 7 z.	1,6°	—	—	—	

W ubiegłej dobie:

Dżdżysto i pochmurno.

Zapowiedź na niedzielę 9-go grudnia:  
Ciepło. Zmiana.

Redaktor odpow. Aleksander Bielicki.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERAŁSKI i G. ZAWIŁOWSKI.

## Nadesłane.

Zniszczonych (dzurawych) papierków rublo- wych, zwłaszcza zaś setek lub pięćsetrubłówek nie chce nikt przyjmować z powodu wycofania monety rosyjskiej z obiegu.

Warszawsko - Wol. Kredyt Hipoteczny, które go biura mieszczą się w Warszawie, w domu wła- snym przy placu Walekim Nr. 1, przyjmują do zmiany takie pieniądze rosyjskie. Połowę należ- ności wypłaca od razu na życzenie w markach, lub w listach zastawnych, drugą zaś połowę po ukończe- niu wojny, placąc od tej sumy umiarkowany pro- cent roczny, jako od złożonego wkładu.

Im dłuższa zwłoka — tem większa strata. Przed miesiącem jeszcze placono w Warszawie za rubla 2 m. i 20 fen., a dziś za rosyjskie papie- rki jeśli choć trochę zmieie i zbrudzone, w różnych kantorach dają ledwo 1 m. 60 fen. — Warszawa- Wolski Kredyt Hipoteczny (Plac Waleki Nr. 1), jest instytucją bankową opartą na ustawie spół- dzielecznej, składa się z członków wyłącznie chrześ- cjan i tylko chrześcijanom udziela hipotecznych po- zyczek. 797—



Przedstawiciel **E. TUWIM.**  
Warszawa, Leszno 12.

## J. Dzierżanowski i S-ka Nowy Świat 64.

Urzędowa Kolekta R. G. O i Legionów Polskich.  
Losy loteryjne na własność i na dłułki po cenach najniższych. Udział do 1/10 — Nk. 2.50.  
V klasy R. G. O. od 10 do 22 h. m.  
IV klasy Leg. Pol. 12 i 15 a. m. 787—1  
Kupno i sprzedaż papierów procentowych i walut zagranicznych po kursach giełdowym.

# LOTERIA KLASOWA LEGIONÓW POLSKICH

Warszawa, Trębacka nr. 2.

Na 32.000 losów — 16.000 losów i 1 premja wygrywają razem

## 3 miliony 262.500 marek

Główne wygrane: 300.000, 200.000, 160.000, 130.000, 120.000 marek

Ciągnienie czwartej klasy 12 i 13 Grudnia.

Wygrane 4-aj klasy 40.000, 15.000, 10.000, 5.000, 4.000 marek i wiele innych.

Cwiartka losu kosztuje w każdej klasie 6 mk. 25 fen.

Cały dochód z Loterii Legionów, której wygrane gwarantowane są przez Bank Ziemski i w War- szawie, przeznaczony jest na inwalidów, wdowy i sieroty legionowe oraz na weteranów z 1863 roku.

Losy do nabycia u kolektorów.

Wymiana biletów III klasy na bilety IV klasy powinna nastąpić u właściwych kolektorów do 8 Grudnia.



# Teatr Scala

Cegielniana 18. Dyrekcja S. Kuperman.

**MODELKA** farsa w 1 akcie  
oraz Występy Solistów z świeżym repertuarem.

**DZIŚ zupełnie NOWY PROGRAM z nowym repertuarem.**

# AFRA

już reklamy —  
nie potrzebuje

**UWAGA:** Chcąc dać możność mieszkańcom okolicy podziwiać AFRE, dla których wieczorowe przedstawienia są nieprzystępne, urządzamy w niedzielę przedstawienie bonapart od godz. 8-jej. Bilety są już do nabycia. 9744-1

## Kursy Ginnazjaine dla Dorosłych

pod kierunkiem dyr. **W. Dawisona.**  
w Łodzi, przy ul. Placowej 18.

Wykłady w zakresie 5-8 kl. ginnazjum filologicznego odbywać się będą w godz. 4-9 w. Na kursy przyjmowani będą słuchacze bez różnicy płci na zasadzie odpowiednich świadectw lub egzaminu. Kończący całkowity kurs nauk otrzymają odpowiednie świadectwa. Początek egzaminów dnia 8-go, wykładów dnia 14 stycznia 1918 r. o godz. 4 pop. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Kancelarja Kursów codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od 9-1 pp. i 5-6 pp.

W niedzielę, 9-go Grudnia o godz. 8-jej wiecz.  
w **Sali Koncertowej**  
odbędzie się

# KONCERT

## SZWARZENSTEINA

ze współudziałem:  
**M. Stronkiej** art. scen warszawskich  
oraz prof. **St. Nirsteina** (fortepian)

Bilety od 1 mk. do 8 do nabycia w Biurze Dzienników „Promień”, Piotrkowska 81. 9730-3-3

# Gerhard & Hey

Towarz. z ograni. por.

## Ekspedycja — Żegluga — Agentura.

Eykuny - Lipsk - Toruń - Prostken - Berlin C. - Hamb. - Lubeka - Skalmierzycy.  
Cienie Przechowywania, Ubezpieczenie.  
Ekspedycja ładunków w komunikacji krajowej, transparycznej i zamorskiej.

Regularna wysyłka ładunków zbiorowych we wszystkich kierunkach.  
Załatwianie ekspedycji w komunikacji zwozowej i przelazowej do wszystkich krajów skandynawskich, jak również do krajów okupowanych na wschodzie i zachodzie. 9400-2  
Reprezentant na Łódź: **Feliks Szczeciński**,  
Piotrkowska 89.

### Gabinet Dentystyczny

## E. Fuchs, Andrzeja 3

były wieloletni główny asystent w lekarz dentysty Prof.atora Engla w Berlinie.  
**PRZYSTĘPNE CENY.**  
Leczy zupełnie bez bólu. 9618-7-5

## Pamiętajcie radę starego LEKARZA ROWENA



to jedyny, najlepszy i najskuteczniejszy środek od kaszlu —  
**to pastylki „ROWENA”,**  
po zażyciu niezwłocznie znika: kaszel, astma, chrypka, kłus i bronchit. Uznane i polecone przez Pol. Radę Medyczną za Nr. 361. Dostać można we wszystkich aptekach i skł. apt. 767-1

### Na Piotrkowskiej Nr. 50

jest dobrze prosperujący

## Skład Apteczny

natychniast do sprzedania.  
Wiadomość u gospodarza. 9701-2-2

## Poszukuje

mebli używanych, lecz w dobrym stanie, do gab. netu, stołowego i sypialni, pianino i fotele klubowe, razem lub pojedynczo.  
Oferty proszę składać w administr. „Godziny” pod lit. „Ps K 1” 9700-2-2

### Dr. MED. Aleks. Margolis

(młodszy)  
Choroby wewnętrzne, zębowa i kiesz. miazka obecnie  
**Sienkiewicza 18.**  
Godz. przyjęć 4-6 po poł. 9501-12-2

## Poszukuje

umeblowanego pokoju z kuchnią, oświetleniem lub 1 pokoju umebl. przy rodzinie, w okolicy zbiegu ul. Dzielnej i Sienkiewicza.  
Oferty proszę składać w adm. „Godz. Polski” sub „E. E.” 9700-2-1

## Resztki

(ulica Widzewska 40, m. 10.)  
Najodpowiedniejsze i najpiękniejsze podarunki gwiazdkowe. Tanie nabyć można: Flanela Barchany zimowe, Resztki na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia, Bostony, szewioty, welury, alpaki, satynka, sukno na korpuszki i ubrania uczniowskie i skautowskie na koszule skautowskie i rozmaite towary na bluzki. Wielki wybór rozmaitych chustek. Różne bawełn. resztki i całki. Ceny niskie, lecz stałe.  
Łódź, ul. Widzewska 40, m. 10, front, II piętro na prawo 9502-10-3

## Nowo utworzona Szkoła Tańców

dyplomowanego nauczyciela **S. ZALCMAŃA**  
przy ul. Cegielnianej 54.  
Zapisy przyjmuję codziennie od godz. 6 do 10 wiecz.  
W niedziele i święta odbywają się specjalne lekcje od g. 8 do 10. 9702-2-1

## Resztki

(ul. Widzewska 78 m. 7).  
Tanie nabyć można barchany zimowe, flanela, Resztki wełniane i bawełniane na ubiory i okrycia męskie, damskie i dziecięce.  
Szewioty, bostony, sukna, welury, całki i podszewki.  
Wielki wybór rozmaitych towarów na bluzki.  
Łódź, Widzewska 78 m. 7 II-gie piętro, front, na prawo. Ceny stałe! 9 88-16-10

## Zaoszczędź pieniądze!

W mieszk. damskim, różnym towarz. działy różnego rodzaju nie do poznania sztucznie została zatkana. Mieszka obecnie **Benedykta 12**, w podwórzu. 9771-3-2

## Zimowy Pensjonat

na wznies. w Górze, Czesław Bernezerowej. Budynek skanaizowany, pokoje wygodnie urządzone, kuchnia obfita i dietetyczna, dla młodzieży szkolnej, po noc w naukach. Wiadomość: **Sienkiewicza Nr. 29**, m. 6, od 2 do 8 p. p. 9636-8-2

## Zaginiona

karła, w wieku 16993, na imię Nadziya Juyet, na 1 osobę. 9701-1-1

## Zaginiona

szewiort memieck, wydana w Łodzi, na imię Hershza Rubinsteina oraz 3 karty węglowe na imię I. M. Plicza, M. Priwes, L. Wojsdystawskiego, z wykupionymi kwiatami. 9770-1-1

## Gabinet zębów sztucznych

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kauczuku, złota, koronki, mosty, oraz reperatury, po cenach przystępnych. **Samuel Weiland**, ul. Piotrkowska 82.  
Przyjęcia od 10-1 i od 3-7. 9387-8-1

## Maszyny do pisania

Kasy „NATIONAL”, warsztaty reparacyjne, przerabianie maszyn z piśmem rosyjskim na łacińskie systemem fabrycznym. Nauka pisania na maszynie.  
**E. TELATYCKI i W. KUŹNIK**, Łódź, Przejazd No 16.  
9442-3-3

## Damski raj!

Wielki wybór ślubnych sukien, oraz eleganckie balowe toalety na wypożyczenie.  
**Nowy Rynek 5, I piętro** 9756-3-1

## Różne pasty do obuwia

w wielkim wyborze:  
**GLOBIN** firmy: Fritz Szulz, Lipsk; „GUTALIN” „Servus”; „ERDAL”; „EFFAX” (towar przedwojenny); „FIXIA” gwarantowane oryginalne opakowanie, we wszystkich kolorach i wielkościach. Ceny niskie.  
**M. Pinkusewicz, Łódź**  
Nowomiejska 16 9768-1-1  
(róg Ogrodowej, sklep frontowy).

## Powszechna wystawa drobiu i zwierząt z nagrodami

w wielkiej sali Helenowa. Od 8 do 10 grudnia włącznie — Losowanie i wydział sprzedaży.  
Otwarcie wystawy nastąpi rano 8 grudnia 1917 roku. Otwarta od godz. 9 r. do 9 wiecz.  
Wejście w dniu 8 i 9 grudnia dla dorosłych 1 Mk. dla dzieci, uczni i żołnierzy 50 fen., w dniu 10 grudnia 1917 r. dla dorosłych 75 fen., dla dzieci, uczni i żołnierzy 40 fen. — :: — Koncert w sali. 9447-8-8

## Piotrkowska 28.

I piętro, front.  
Na nadchodzące Święta po bardzo tanich cenach  
**Spódnice, Spodnie, Palta i Kamasze**  
Otwarte codziennie od 10-1-jej. 9672-3-3

## Opiszenia drobne.

**Al! Al! Al! Mebli** olbrzymi wybór nowych, oryginalnych, stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła giete. Wobec zastój sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska 116, I piętro front. W niedziele i święta magazyn otwarty od 1-6. 9700-15-15

**Al! Al! Apteko** wydzierżawia lub skład apteczny kukię na prowincji. Otwarty w admin. „Godz. Polski” sub „A. 9230” 9165-3-2

**Akuszerka** otrzymała przyjmuję Łódź, Piotrkowska 228 m. 25. 9259-25-7

**B. B. Meble** sprzedaje po cenie kosztu. Orła 23. 9778-15-1

**Euchalterje** kursy Lubuskiego, Piotrkowska Nr. 19, stenografia, pisanie na maszynie, buchalteria, arytmetyka, kore spodenca, pismo piękne. 9609 7-3

**Orzewka** owocowe do sprzedania. Stanisław Nowicki, Fabianice 9771-5-1

**Wamski** krawiec przyjmuje kostiumy, palta futrzane, przer. b. a, jak również i nowe. Najlepsza robota. Nawrot 8, M. Hołzman. 9716 2-1

**Freblanka** poszukuje posady. Oferty pod „Freblanka” w admin. „Godziny” 9711-2-2

**Futro** męskie (ciężkie) ozajymie do sprzedania. ul. Pańska Nr. 49, m. 5, od 11 do 4-jej. 9689-3-3

**Futro** męskie duże, (niedzwiedzie) do sprzedania. Zaporowski, Wólczńska 62. Zastac można od 7 wiecz. i do 9 rano. 9720-3-3

**Garnitur** mebl. salon. w. ca, hebanowych, stół do kart, maszyna Singer do sprzedania. Sienkiewicza 25, m. 6. 9734-2-2

**Meble** do sprzedania: stołowy, synialny, gabinet, urządzenie biurowe etc. Oba rzędy można od 1 do 4. Spacerowa 17, m. 5. 9777-8-1

**Obcznany** z rolnictwem i amunicją. Kawałeczek, kawaler, lat 29, z 6 klas. wykształceniem, poszukuje posady w większym majątku, pomocnika gospodar. ewent. pisarza prowentow. o lub lesnego. Oferty w admin. „Godziny” sub „B. A.” 9743-1-1

**Potrzebne** są załozne panny do szycia i uczenie. Nowy Rynek 8, I p. 9606 3-3

**Poszukuj** się dwóch małych lub jednego pokoju z meblami oświetleniem, oddzielnym wejściem oraz możliwością maszyną prazową i wygodami. Oferty pod „H. Z. 100” 9743-1-1

**Pokój** dla inter. entne. osob. przy rodzinie z meblami lub bez, może być z całodziennym utrzymaniem, elektrycznym oświetleniem, wygodny. Tanie stancje dla uczn. ow. Zastac można od 4 do 6-jej wiecz. Wólczńska Nr. 62, I piętro. 9719-3-2

**Pokój** duży frontowy lub boczny z kuchnią, elektrycznym oświetleniem do wynajęcia. Piotrkowska 46, m. 8, II piętro. 9747-3-3

**Pieniądze** daje na wszelkie kwity lombardowe. Kupujcie futra, garderobe, dywany i t. p. Piotrkowska 69, m. 32, poprz. ofic. III piętro. 9724-20-2

**Rolnik** „kawaler” lat 30, energiczny, sumienny, poszukuje posady samodzielniego rzadcy lub dyspozycje właściciela, ewentualnie pomocnika gospodar. w większym majątku. Łaskawe oferty do adm. „Godziny” sub „Rolnik” 9 83-2-2

**Udział** w lekcyj. muzyki na torpedowanie. Posiadam patent z konserwatorium Drezdeńskiego. Of. w adm. „Godz. Polski” sub „E. B.” 9630-3-3

**Znany** krawiec damski Rudzik, przy Piotrkowska 17, wykonujący według ostatniej mody po cenach najniższych. Kosztowność 01 Mk. 25.— palta 12.— sukna 4.— Roboty farbowane. Fasony papierowe na zamówienie. 9743-3-3

**Zaginiona** karła, w wieku 16993, na imię Nadziya Juyet, na 1 osobę. 9701-1-1

**Zaginiona** szewiort memieck, wydana w Łodzi, na imię Hershza Rubinsteina oraz 3 karty węglowe na imię I. M. Plicza, M. Priwes, L. Wojsdystawskiego, z wykupionymi kwiatami. 9770-1-1